

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta drugiego gimnazjum państwowego we Lwowie, Jana Wojciechowskiego, prowizorycznym nauczycielem głównym seminarium nauczycielskiego w Krakowie.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi praktykantów pocztowych: Piotra Kutkowskiego w Krakowie, Wojciecha Dujanowicza w Podwoleńskich, Feliksa Kolmera w Brodach, Karola Raschkę w Białej, Bronisława Smolenia w Jarosławiu, Antoniego Cziżeka w Jarosławiu, Maksymiliana Kocha w Tarnopolu, Karola Bochniga w Krakowie, Zenona Pacholego we Lwowie, Arona Karola w Krakowie, Jana Popowicza w Tarnopolu, Stefana Sienkiewicza we Lwowie, Franciszka Kostyszyna w Krakowie, Józefa Sławicza we Lwowie, Kazimierza Witolda Dutczyńskiego we Lwowie, Tomasza Fokę w Krakowie, Antoniego Gettera w Nowym Sączu, Antoniego Ratajskiego w Jarosławiu, Józefa Freundliha w Podwoleńskich, Kazimierza Mokrzyckiego w Krakowie, Jakóba Osowskiego w Tarnopolu, Michała Juliana Mayera w Drohobyczu, i ekspedytorów pocztowych: Fryderyka Petschachera we Lwowie, Henryka Radomskiego w Kossowie, Dawida Judenfreunda w Stanisławowie, Sta-

niława Ostafilskiego w Tarnopolu, Marcina Skliwę w Tłumaczu, Ignacego Garana we Lwowie, Józefa Serkowskiego w Stanisławowie, Władysława Matkowskiego w Bukowsku, i Jana Baczyńskiego w Brzesku, a Dyrekcyja poczt i telegrafów przeznaczyła Petschachera do Rzeszowa, Radomskiego, Skliwę i Baczyńskiego do Krakowa, Juddenfreunda do Brodów, Ostafilskiego do Tarnopola, Garana do Lwowa, Serkowskiego do Wadowie i Matkowskiego do Przemyśla, a pozostawiła resztę w dotychczasowych miejscach służbowych.

Jego Ekse. Pan Namiestnik zamianował c. k. komisarza powiatowego Edwarda hr. Starzeńskiego w Korneuburgu w Niższej Austrii, tudzież c. k. koncypistów Namiestnictwa: Walentego Bielawskiego w Rzeszowie, Antoniego Szydłowskiego w Tarnopolu, i Romana Tchorznickiego we Lwowie, c. k. galic. komisarzami powiatowymi, a c. k. praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa: Stanisława Korytowskiego w Przemyślanach, Władysława Marka w Stanisławowie i Mieczysława Strzelbińskiego we Lwowie c. k. koncypistami Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Bronisława Waydowicza z Nowego Sącza do Kołomyi, Piotra Hubal-Dobrzańskiego ze Lwowa do Dobromila, Jana Wińskiego z Cieszanowa do Trembowli,

Bolesława Studzińskiego z Dobromila do Tarnopola, Wacława Waleryana Jełowickiego ze Złoczowa do Żółkwi, hr. Maurycego Dzieduszyckiego z Żółkwi do Nowego Sącza, Zdzisława Gepperta z Krakowa do Starego Miasta, Józefa Kazimierza Jagoszewskiego z Trembowli do Cieszanowa; przeznaczył nowomianowanego c. k. komisarza powiatowego Edwarda hr. Starzeńskiego do Sanki, a nowomianowanych c. k. koncypistów Namiestnictwa: Stanisława Korytowskiego, z Przemyślan do Złoczowa; Władysława Marka, ze Stanisławowa do Jarosława i przeniósł c. k. praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa: Jana Veltzego, z Jarosława do Stryja; Alberta Rożańskiego, z Grybowa do Nowego Sącza; Hieronima Zahradnika, ze Stryja do Jarosława; Kazimierza Wysockiego z Rawy do Tarnowa; Kazimierza Jastrzębskiego, z Wadowie do Grybowa, Witolda Kalin Lassotę z Cieszanowa do Stanisławowa, Mieczysława Tabeau z Tarnowa do Cieszanowa, Zygmunta Rudnickiego z Bóbrki do Rawy, Augusta Dobieckiego ze Lwowa do Wadowie, br. Zdzisława Brunickiego ze Lwowa do Żółkwi, i Kazimierza Waydowskiego ze Lwowa do Bóbrki.

Dnia 20 lutego 1889 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu VI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 23. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 r. o egzaminach państwowych dla leśniczych, jakoteż dla

służby ochronnej i technicznej w gospodarstwie leśnem.

Nr. 24. Ustawę z dnia 11 lutego 1889 r. o dalszem prowadzeniu wązkotorowej kolei żelaznej z Mostaru-Rama u ujścia do Serajewa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Charakterystyczną jest rzeczą, że w pierwszej połowie bieżącego miesiąca objawiły się rozruchy robotnicze niemal równocześnie w Belgii, Francji, we Włoszech i jak się dowiadujemy z najnowszych doniesień z zagranicy, także w Hiszpanii. Rozgłoszone zaraz w pierwszej chwili wiadomości o zaburzeniach w innych krajach, nie mogły przekroczyć granic Hiszpanii, ponieważ gabinet w nadziei, iż zdoła stłumić lub przejednać rozdrażnione rzesze, nie pozwolił zajęść tych powierzać drutom telegraficznym. Przyczyny tych zaburzeń, jakkolwiek pokrewne, w istocie jednak odmienne mają cechy. W Belgii są to objawy od lat kilku sporadyczne, wynikające ze stosunków nieuregulowanych pomiędzy przedsiębiorcami, a raczej ich administracją a robotnikami. Napróżno tam dwa stronnictwa zostające w sporze politycznym, obarczają się nawzajem odpowiedzialnością, gdyż skonstatowano już, że zarówno jedno

LISTY Z PARYŻA.

VI.

Wygląd Paryża po gorące wyborach. — bezpośrednie skutki wyboru Boulanger. — Prześtrach republikanów. — Zachowawcy a Boulanger. — Polemiści paryscy. — Paweł de Cassagnac. — Cornély. — Saint-Genest. Juliusz Simon. — Henryk de Rochefort. — Clémenceau. — Ranc. — Nowa komedia Sardou. — Uprzejmość krytyki francuskiej.

Oryginalnie wyglądał Paryż po ostatnich wyborach.

Zawsze ruchliwy, szumiący i brzęczący, zawsze ludny i spieszący się, zdawał się z rana 28 stycznia miastem umarłym, lub przynajmniej wypożyczającym.

Na ulicach mało ludzi — tramwaje puste, dorożki posuwające się leniwo, ociężałe. Ustały nawaływaną przelotnością biuły, znikli rozlepiacze afiszów, a miejsce ich zajęli robotnicy, uzbrojeni w kubły wody i w miotły, osadzone na ogromnych żerdziach.

Odrapywano i obmywano Paryż z brudnych słów wyborczych.

Tu i owdzie wysunął się gdzieś z domu jakiś „wyborca“, udający się do zwykłych zajęć dziennych, ale było mu tak niesporo, że ledwo nogami włożył. Na wszystkich twarzach malowało się nadmierne zmęczenie.

Paryż wyglądał, jak po przebulanej, nieprzespanej nocy.

Dopiero koło południa zaroily się znów bulwary i główne ulice. Wieczorem zapomniano już o wczorajszych „emocjach“.

Cios, zadany im przez „miasto-swiatło“, odczuli republikanie straszliwie. Wszakże drwili z Boulanger, z jego powodzenia na „głuchej, ciemnej prowincji“, wołając: Kto nie ma Paryża, nie posiadał nic, a stolica Francji odepchnie „zbuntowanego żołnierza“. Wszakże zapewniali że generał Bou-

lanżer przepadnie z kretelem. Wszystkie sprężyny poruszyły, miliony franków rzucili na ulice, armię agentów pchnęli na miasto, zrobili dużo, bo mogą dużo, będąc rządem, mając się i środki do działania, a mimo to doznali klęski, jakiej się nawet ich przeciwnicy nie spodziewali, bo Boulanger uzyskał prawie 100.000 głosów więcej od „kandydata rzeczypospolitej“.

Było wielkie przerażenie w obozie republikańskim, tak wielkie, że się rządowcy w pierwszej chwili aż przyznali do porażki, co im się rzadko zdarza.

— Więc jesteście pobici, smrotnie pobici — pisał nazajutrz p. Emanuel Arène — więc Paryż nas nie chce, odpycha od swego łona!

I rzecz dziwna, albo raczej wcale nie dziwna, bo zwyczajna, znana. Zwycięzca, który był dzień przedtem: złodziejem, idyotą i t. d., o którym mówiło się i pisało: ten, taki, owaki! stał się nagle *Mon sieur le général Boulanger*...

Qui sait? Ten taki, owaki, może stać niebawem na czele państwa, może być szafarzem: posad, orderów, godności, a wówczas? Lepiej, rozumniej naprawić powoli, co się nabroiło...

Niedługo jednak trwał ten popłoch. Gdy minęło pierwsze wrażenie porażki, powiedzieli sobie radykalni: Prowincya nas nie chce i Paryż byłby zadowolony, gdybyśmy sobie poszli, ale nam dobrze na wyżynach. Gdybyśmy uczynili, czego się od nas naród domaga, wróciłibyśmy do nicości, z której wyszliśmy.

— Idźcie sobie! — wołał nazajutrz po wyborach Laguerre w parlamencie.

— Nie pójdziemy! — odpowiedział Clémenceau. Nie chcieli pójść, bo im było dobrze na wyżynach...

Dwa razy w przeciągu lat stu znajdowali się radykalni na czele Francji, a obydwa razy bardzo krótko. Lat zaledwo dwanaście rządili za czasów t. zw. wielkiej rewolucji, i pozostawili po sobie pamięć, streszczoną w określeniu, które przeżywa dotąd cały kraj.

La Terreur nazywają nad Sekwaną ową epokę.

I druga, właściwa rzeczpospolita, (bo bezkrólewie po roku 1848 przemienili tak szybko, że zapomniano o niem natychmiast, a rządy Thiersa i Mac-Mahona po r. 1870 były prawie monarchiczne), nie przekroczyła jeszcze dwunastego roku swego istnienia, a mimo to zdążyła już oburzyć przeciw sobie opinię powszechną.

Nie grozą, odstraszyli od siebie naród obecni rządcy, ale nieudolnością i miernotą. Rewolucyoniści z przeszłego stulecia byli zbrodniarzami, ale zbrodniarzami na miarę olbrzymów. Mordowali, jak dziki tłum, lecz ginęli także sami pod nożem gilotyny, lub strzelali sobie do czerepów, gdy ich stronnictwo mocniejsze ciągnęło na szafot. Wojśka ich przebiegały zwyciężką stopą zachodnią i środkową Europę.

Wszystko potwory: zbrodni, dzikości, szaleństwa.

A rządziła druga, zwana trzecią, Rógowa. Najsamprzód Wilsona, ordynaryjnego, pospolitego oszusta, sprzedającego order, potem Floqueta, noszącego... kamizelki Robespierre'a, lichego komedyanta, nadętego mowcą i linoskoka politycznego.

Rządy pierwszej rewolucji przygotowały grunt Napoleonowi I., rządy obecnych radykałów wyrzuciły na wierzch Boulanger.

Bonaparte i Boulanger? Pan bitew i bohater bibulany, wyrosły z reklamy gazeciarskiej! Geniusz i zręczny dyplomata, umiejający tylko wyzyskać głupstwa przeciwników!

Ciężko zawiniła Francya, kiedy ją Opatrzność tak straszliwie karze. Bo czyż może być większe nieszczęście dla narodu tak żywego, ruchliwego, jak francuski, nad rządy miernot, dla których nie ma ideałów, nie ma celów, okrom ich własnego interesu?

Boulanger — jak wiadomo — zawdzięcza stanowisko swoje głównie zachowawcom monarchicznymi. Rojaliści to i bonapartyści wypchali generała naprzód, przeciwstawiając go obecnym władcom. Rzecz dziwna, że nie znaleźli między sobą nikogo, ktoby mógł

zrównoważyć wpływ Floquet'ów, Peytral'ów, Viette'ów i t. d. Wszakże mają księcia de Broglie, głowę jasną i potężną, hr. de Mun, człowieka niezmiernie czynnego, margrabiego de Breteuil, Pawła de Cassagnac, zuchę nad zuchami, tyłu innych w końcu.

Ale we Francji dzieją się od pewnego czasu same niespodzianki.

Niezwykłym nazwać należy między innymi stosunek prasy do osobistości, wchodzących w skład rządu.

Każdy rząd, jakkolwiekby on był, dopóki nim jest, ma prawo, powinien nawet żądać, ażeby go szanowano, jako najwyższe przedstawicielstwo kraju. Rząd, który nie wzbudza szacunku, jest albo nikczemny, albo niedołężny.

Kiedy p. Guyot-Dessaigne, który był sędzią i prokuratorem za czasów drugiego cesarstwa, objął ministerstwo sprawiedliwości po p. Ferrouillat, powitał go Paweł de Cassagnac w swojej *L'Autorité* mniej więcej w sposób następujący:

— Więc to ty, jesteś, ty naprawdę, którego widziałem w przedpokojach dygnitarzy cesarskich, więc ciebie zrobili pastuchem trzody sędziów? Ciebie ministrem? Ha! ha! ha!... Widzieliśmy cię niedawno w parlamencie, przemawiającego po raz pierwszy publicznie. Włożyłeś na mównicę ciężkim krokiem wyrobioną i nudziłeś nas przez kilka minut wymową przekupnia ulicznego. Nikt cię nie słuchał, bo to, co mówiłeś, było nawet za głupie do wyświatlenia... itd. itd.

O Floquet'cie, który jako prezes ministrów, był rzeczywistym rozkazodawcą Francji, odzywano się, jak o rozbójniku; nie oszczędza się w Paryżu nawet samego prezydenta rzeczypospolitej, aczkolwiek p. Carnot stara się zatrzeć przyzwyczajenie i taktownem ze wszech miar postępowaniem niefortunną pamięć „papy Grévy'ego“ i jego kochanego zięcia, Wilsona.

To już nie wolność prasy; to swawola, której najswobodniejsza forma rządu ścierpieć nie powinna, jeśli chce, aby ją uznawano.

jak drugie stronnictwo niema ochoty podjąć się uregulowania spraw ekonomicznych. Antagonizm polityczny tak je zajmuje wyłącznie, iż cierpi z tego powodu najżywniejsza sprawa kraju.

Charakter ruchu francuskiego podobny jest do belgijskich zaburzeń tylko znamionami zewnętrznymi, to jest przychodzi i we Francji do zbiegów ulicznych, do głośniejszych demonstracji i groźb, ale na tem kończy się podobieństwo. Kiedy bowiem w Belgii rzeczywistą przyczyną niezadowolenia klas pracujących jest skonstatowany opłakany stan robotnika, to we Francji położenie większości tej samej klasy jest niemal świetne w porównaniu z Belgią. Francuskie zaburzenia nie wywołuje zatem przyczyna wewnętrzna, nie powoduje ich odczuwana potrzeba reformy społeczno-ekonomicznej, ale agitacja polityczna, hasła rewolucyjne, chwytane skwapliwie przez rzesze, którym się podoba pochlebstwo o ich wszechwładztwie. Marzeniem ich rząd demagogiczny, zachcianki i ambicja, nieustannie podsycane przez agitatorów, którzy stawiają rzecz na wspak i w imieniu rzeszy zrewoltowanych dyktować rządowi rozkazy i prawa. W tej chwili objawiło się to w Paryżu najwidoczniej za pośrednictwem reprezentantów Izby robotniczych. W deklaracji swojej nie mówią oni o potrzebach stanu robotniczego, ale krytykują politykę gabinetu i wypisują sentencje programowe.

Że dążyła do tego i krańcowa partya włoska, widzieliśmy to z rozpraw we włoskiej Izbie deputowanych. Rząd wprawdzie wyjaśnił z odpowiednią energią, gdzie należy szukać przyczyn rozdrażnienia, które istniało wprawdzie w skutek rzeczywistego niedostatku pewnej części klasy robotczej, ale nie byłoby przybrało znanych już rozmiarów, gdyby nie wicherzenie socjalistów między narodowych i polityków radykalnych. Wyzyskali oni niezadowolenie i nędzę w ten sposób, że nie dopuścili do

przedstawienia w drodze legalnej, ale powiedzieli robotnikom, że mają prawo sami sobie wymierzyć sprawiedliwość. Nauki takie przyjęły się łatwo w umysłach ciemnych i sercach rozżalonych niepowodzeniem.

O wiele groźniejszy był stan wywołany w południowej prowincji Nawarry, w Hiszpanii, tam bowiem, jak dopiero teraz się dowiadujemy, zagraża ludności nędza ogólna i głód w skutek nieurodzajów. Przychodziło i do starć pomiędzy ludnością a władzą zbrojną, lecz przekonano się, że nie postronna agitacja, tylko rzeczywiste trudne miejscowe warunki istnienia doprowadziły do rozruchów i protestów przeciw organom podatkowym. Gabinet jednak zarządził dochodzenie i sprawdził zapewne, czy nie wpłynęły inne jeszcze przyczyny na ten ruch niespodziany, podejrzany o tyle, że miał miejsce równocześnie z zaburzeniami rzymskimi i demonstracją, systematycznie prowadzoną we Francji.



Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf.

Z kraju odbieramy bezustannie doniesienia o żałobnych manifestacjach z powodu zgonu s. p. Cesarzewicza.

Z Brzozowa. Dnia 18-go b. m. odbyło się w tutejszym kościele farnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza, przy współudziale reprezentantów wszelkich władz i licznych obywateli okolicznych. Podobne nabożeństwo odbyło się w synagodze miejscowej. Następnie składali na ręce c. k. Starosty wyrazy kondolencyjne urzędnicy c. k. Starostwa i Urzędu podatkowego, naczelnik c. k. Sądu, Rada powiatowa, Rada gminna, duchowieństwo i obywatelstwo okoliczne. Podczas nabożeństwa latarnie uliczne, osłonięte kirem, gorzały.

Ze Zbaraża. Tutejsza Rada powiatowa odbyła 15-go b. m. pełne posiedzenie kondolencyjne, na skutek którego wystoso-

wany został do c. k. Starostwa adres kondolencyjny, z powodu śmierci s. p. Cesarzewicza. Dnia 12-go b. m. odbyło się w tutejszej synagodze nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzewicza.

Z Cieszanowa. Dnia 19 bm. odbyły się w tutejszych kościołach żałobne nabożeństwa na których byli obecni urzędnicy różnych władz, oficerowie załogi wojskowej w Dolinach Żukowskich, miejscowa straż pożarna i liczna publiczność. Równocześnie odprawiono nabożeństwo w synagodze.

Ze Starego Miasta. W tutejszej cerkwi odprawionem zostało d. 20 bm. żałobne nabożeństwo przy udziale urzędników c. k. władz, reprezentantów rady powiatowej i członków rady gminnej oraz licznej miejscowej i zamieszkowej publiczności.

Z Turzego. W gminie Turze powiatu Staromiejskiego odbyło się jeszcze 4go lutego żałobne nabożeństwo w tutejszej cerkwi, za duszę s. p. Cesarzewicza, cerkiew przypiętą była paraflanami zarówno ze sfer wiejskich jak inteligencji.

Ludność z własnej inicjatywy postanowiła, by wszystkie wesela w tym karnawale odbywały się bez muzyki.

Z Ulanowa. Za spokój duszy s. p. Arcyksięcia Rudolfa odprawił ks. Józef Terezkiewicz w tutejszym kościele nabożeństwo żałobne, w którym wzięli liczny udział urzędnicy, mieszczanie i dżiatwa szkolna.

W przeddzień tego nabożeństwa zwołał burmistrz p. Jędrzej Dąbrowski nadzwyczajne posiedzenie Rady gminnej i w kilku słowach wyraził głęboki żal z powodu niepowetowanej straty.

Słowa te rada stojąc wysłuchawszy, poleciła zanotować w protokole obrad oraz złożyć wyrazy kondolencyjne przez delegację na ręce p. Starosty w Nisku.

Z Rohatyna. Przed posiedzeniem pełnej Rady powiatowej dnia 12 lutego br. urządził tutejszy Wydział powiatowy o godzinie 10 rano żałobne nabożeństwo w tut. rz. kat. kościele paraafialnym za duszę s. p. Arcyksięcia Rudolfa.

Z całego prawie powiatu zjechali się księża obu obrządków i wszyscy odprawili mszę św. w kościele.

Na nabożeństwie tem obecni byli przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych, wszyscy członkowie Rady powiatowej z marszałkiem na czele, tutejsza Rada gminna, członkowie c. k. sądu w Bursztynie, straża skarbowe, wójtowie ze wszystkich gmin, tudzież właścianie i inteligencja z całego powiatu.

Sprawy krajowe.

(Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.)

(Dokończenie.)

Subwencja chowu bydła rogatego, wynosiła w r. z. ze skarbu państwa 1500 złr. Prócz tego posiadał komitet pozostałość subwencyjną z lat poprzednich, przeznaczoną na uzupełnienie obór zarodowych i postanowił wysłać komisję za zakupnem bydła do Oldenburga i Szwajcaryi. Komisja złożona z pp.: Jana Brajera i Adama Konopki, wyjechała w połowie sierpnia do Oldenburga, a ztamtąd wróciła na Szwajcaryę. W Oldenburgu zakupiono ogółem 9, a w Szwajcaryi 17 sztuk bydła.

Kłeska chowu bydła w Galicji, tamującą prawidłowy rozwój, sprowadzającą na bezdroża, było sprowadzanie najrozmaitszego bydła bez należytego doboru i nieumiejętne krzyżowanie ras, bez względu na właściwości kraju. Sprowadziło to ostatecznie chaos, z którego galic. chów bydła otrząść się musi, jeżeli ma odpowiednie celowi odnieść skutki. Ujednostajnienie ras odpowiednich właściwościom różnych stref kraju, przyjął Komitet za główną zasadę swego działania.

Obok odszukania i przyprowadzenia do pierwotnych typowych zalet rasy krajowej nizinnej t. z. majdańskiej, której już trzy obory zarodowe w tym celu założył, starał się Komitet uszlachetnić bydło krajowe umiejętnym doбором ras bydła oryginalnego z zagranicy. Doświadczenie naukowe, że najwłaściwsza do uszlachetnienia bydła galicyjskiego jest rasa Berneńska-Sementalska w okolicach górskich, zaś w strefie nizinnej bydło Oldenburskie.

Wprawdzie bydło oldenburskie, trudno aklimatyzuje się u nas w pierwszym roku po sprowadzeniu, ale że jest silne i wytrwałe, przeto już w drugim trzecim roku oswaja się zupełnie z klimatem i paszą, i wyborne wydaje skutki.

Drugim warunkiem dobrej hodowli, jest dobre żywienie bydła i właściwy dobór karmy. Wychodząc z tego punktu, wymaga Komitet od właścicieli obór zarodowych subwencyonowanych umieszczania w przedkładanych raportach dokładnych szczegółów pod tym względem.

Skutkiem starań Towarzystwa i sprowadzania co roku znacznej liczby bydła rozplodowego z zagranicy, podniósł się widocznie chów bydła w Galicji od roku 1881.

Niknie już chaotyczna mieszanina ras niewłaściwych. Pomimo tych korzystnych skutków, komitet nie może pominąć uwagi,

Polemiści paryscy (w dziale politycznym) nie krepują się niczem. Nie ma nikogo tak wysokiego, któregoby piórem nie dosięgli i nie obryzgli błotem.

Jest ich kilku, tych szermierzy drukowanego słowa.

W imieniu stronnictwa zachowawczego przemawia najczęściej bonapartysta Paweł de Cassagnac, poseł i redaktor *L'Autorité*. Jest to publicysta niesłychanie bezwzględny jako mowca i jako pisarz, a jako człowiek odwagi niepospolitej, czego dowodem jego liczne pojedynki.

Cassagnac macha piórem, niby szabłą, wali z góry, nie przebiegając w słowach. Największym impertynentem Francji nazywa go Juliusz Simon.

Obok niego stoi drugi zachowawca, Cornély, hasający po liberałach w *Le Matin*. Nie tyle bezwzględny, ile Cassagnac, więcej wstrzemięźliwy w wyrażeniach, odznacza się mimo to równą żarliwością.

Rojalista Saint Genest (*Figaro*) jest najlepszym stylistą pomiędzy szermierzami konserwatywnymi. Piszze tak świetnie, że choćby dla muzyki języka warto jego artykuły po kilka razy odczytać.

Umiarkowani republikanie, zgrupowani w około *Le Temps* i *Journal des Debats*, wysyłają zwykle do boju sędziwego senatora Juliusza Simona, krępkiego jeszcze w piórze mimo wieloletniej pracy. Simon nie „wymyśla“, jak Cassagnac, nie gromi jak Cornély, nie porywa, jak Saint-Genest, lecz usiłuje przekonać, nakłonić czytelnika do swoich poglądów. Ztąd spokój w jego polemikach, ale i chłód, pewna suchość argumentacji, przypominająca zrządzenie starca.

Najgłośniejszym polemistą radykałów był i jest dotąd margrabia Henryk de Rochefort, wielony duch przeczenia, umysł, który musi komuś, czemuś, przeczyć bo nie innego nie potrafi. Za czasów cesarstwa wojował z Napoleonem III, obecnie, gdy jego stronnictwo doszło do władzy, stał się bulantystą byle móżdżek znowu przeczyć, być odmiennego od sfer rządzących zdania.

Rochefort, redaktor *L'Intransigeant*, nie macha szabłą, jak Cassagnac, lecz kłuje.

Jego pióro to szpada, a szpada ostra, zręcznie używana, uderzająca zawsze w miejsce odkryte.

Rochefort, dowcipniś, pamfletista, nie drugocze przeciwnika, jak Cassagnac, lecz ośmiesza go. Nie argumentami wojuje, jeno grą słów, oryginalnymi zwrotami.

Duchem przeczenia jest drugi radykał, Clémenceau, redaktor *La Justice*. Głębszy od Rocheforta i więcej wykształcony, traci przecież werwę i siłę, gdy mu zabraknie materiału krytyki doraźnej.

Czem Saint-Genest w obozie zachowawczym, tem jest Ranc w radykalnym. I on pisze tak błyskotliwie, że olśniewa nawet przeciwnika.

Wytworna forma jest w ogóle cechą dodatnią literatów francuskich. Podczas kiedy w Polsce nawet między uznanymi autorami i publicystami bardzo trudno o dobrego stylistę, pisze nad Sekwaną każdy lepszy dziennikarz poprawnie, a utalentowany wybornie, świetnie.

Tłómaczy nas oczywiście wyjątkowe położenie. Każdy z nas musi znać kilka języków, a francuz uczy się tylko swojego, z którym może przejechać całą Europę, i część Ameryki.

Rzecz najbłahszą i najcieższą umie Francuz podać w taki sposób, że się pierwszą spożywa z przyjemnością, a drugą łatwo trawi.

Gdyby nie forma, ileby się to teatralnych sztuk paryskich ostało w repertuarze zagranicznym. Są utwory, które tylko zręczna technika podtrzymuje, gdyż treści w nich ani odrobiny.

Stary majster sceniczny, mistrz „roboty“, Victorien Sardou, odezwał się znowu po dość długim milczeniu. Krytyka przyjął ją pochlebnie „Margrabina“ (*La Marquise*), wystawioną w wodewilu, ale augurom paryskim, nie można nigdy wierzyć, gdy mówią o „firmowych“.

Niktby nie uwierzył, że Francja, w której przepadała wszelka powaga, w której odzywają się o ministrach, jak o stróżach nocnych, czci bałwochwalczo swoich literatów.

Znany pisarz jest nad Sekwaną czemś, czego się nie wolno dotknąć brudną ręką

oszczerstwa, posądzeń, plotek, jest bożyszczem narodu. O autorach nie pisze się nigdy inaczej, jak *maitre*. „Mistrz“ powiedział to, zrobił owo, był tam, pojedzie owdzie.

Francuzi twierdzą i poniekąd słusznie: ministrowie przemijają, jako róże, ulegając kaprysom chwili, a pisarze zostawiają najtrwalszą pamiątkę epoki; oni przynoszą krajowi kwiat inteligencji narodowej, wzbogacają go dziełami, których nie zmiecie żaden wiatr polityczny. Tu przeto należy się główna wdzięczność i cześć współczesnych.

Z powodów powyższych nie można nigdy wierzyć recenzjom francuskim. Krytyk paryski wyraża się o autorach firmowych nadzwyczaj ogólnie, a zawsze życzliwie. Gdy nie może chwalić szczerze, wtedy milczy i wykreca się sianem. Jedyny Sarcey uderza czasami i na „sławnych“, chociaż i on osładza pigułkę, o ile się tylko da.

Sardou jest autorem rozgłosnym, co-kolwiekby więc napisał, powinno być nad Sekwaną, jeśli nie wyborne, to przynajmniej dobre.

Przyszedł staremu majstrowi pomysł szczególny.

Dama „pół światka“ (bo jakżeby się w sztuce francuskiej obyło bez tego „pikantnego“ wabika), z bogaciwszy się, zapragnęła pokryć przeszłość małżeństwem i herbem. Dlaczegoż p. x, y, z, ma być hrabiną, margrabinią, baronową, kiedy nie przewyższa jej ani urodą, ani majątkiem?

Podupadłej szlachty, która ozłaca herb pieniędzmi, o których początek nie pyta, jest we Francji bardzo dużo. Wiedzą o tem różne „wody“ morskie i lądowe, zaludnione latem i zimą stadłami szczególnego rodzaju.

Znalazł się więc margrabia, przenoszący sromotne bogactwo nad uczciwe ubóstwo.

— Pobierzemy się — mówi ona — i rozejdziemy się zaraz. Za nazwisko, które wezmę od ciebie, wyznaczę ci pensję. Możesz sobie mieszkać, gdzie ci się podoba.

Na nieszczęście spodobała się margrabiemu oryginalna małżonka.

— Pójdę sobie, — oświadczył po ślubie — ale poprzednio musi się małżeństwo dopełnić.

— Nie taki był układ oburza się margrabina.

— Mało mnie obchodzi, co obiecywałem. Jesteś moją żoną. Podobasz mi się, i musisz być moja.

Daremnie wzywa świeżo zaślubiona pomocy władzy. Mer objaśnia ją, że niema siły na ziemi, która mogła oderwać męża od żony, gdy on się na to nie chce godzić.

— Więc dobrze!... — woła margrabina, zrzucając z siebie peniuar.

Oto... „wielka scena“, potracająca o naturalizm.

Ba, kiedy za portyera gabinetu znajduje się kochanka margrabiego. „Przyjaćiółka“ wybiega, robi się skandal, awantura, i — koniec komedii.

Ktoś, komu by chodziło więcej o treść, niż o formę, zrobiłby z tego przedmiotu komedję obyczajową, albo jeszcze lepiej, dramat w stylu szerszym. Szlachcic sprzedający nazwisko przodków, pracę ich i zasługę kokocie, nie jest zaprawdę komiczny.

Ale Sardou jest przedewszystkiem wybornym technikiem, którego zajmuje więcej robota, aniżeli fabuła.

Akt pierwszy, założenie, zbudowany świetnie, ratuje nieuzasadnioną dostatecznie akcję.

Nawet krytycy francuscy, aczkolwiek w sposób nadzwyczaj grzeczny, zgodzili się na to, że „Margrabina“ nie należy do lepszych komedji Sardou.

Teodor Jeske-Choiński.

Dopisek. W chwili, gdy zamykam list niniejszy, ministerstwa Floquet'a już niema.

Runął więc rząd radykalny, co chyba nie wielu zasmuca.

T. J. Ch.

że chów bydła w Galicyi rozwinie się w całej świetności wówczas dopiero, gdy wyrobimy sobie drogi zbytu wytworów bydłych w każdym kierunku, pod względem nabiału, opasu i rozrodu, za pomocą spółek do tego dążących.

Z subwencji ministerialnej za r. 1888 rozdzielił komitet na podniesienie chowu owiec 300 złr. a na podniesienie trzody chlewnej 200 złr.

Subwencję rządową na produkcję roślin w kwocie 1000 złr. rozdzielił komitet po 500 złr. na ogrodnictwo i sadownictwo i na zakupno nasienia lnu.

Prócz tego pozostała na ten cel resztanecja z zeszłorocznej subwencji w kwocie 426 złr.

Dalej omawia komitet bardzo szczegółowo sposób użycia subwencji rządowych na urządzanie rozmaitych wystaw, jak n. p. wystawy bydła, koni, pługów, pomologicznej wystawy, wystawy trzody chlewnej, królików, drobiu, przemysłu domowego i t. d., poczem zdaje sprawę z wykonania uchwał powziętych na zgromadzeniu Rady ogólnej w r. z. I tak:

Uchwały w sprawie dostaw dla armii podano do wiadomości Ministerstwa wojny.

W sprawie decentralizacji składów zbożowych i organizacji spółek rolniczych, jako też składów zbożowych, wniesiono podanie do Wydziału krajowego.

Koło polskiemu przesłano wnioski, w myśl których okazuje się potrzebną modyfikacya projektowanej ustawy o składach krajowych z warrantami.

Wniosek oddziału tarnopolskiego co do odniesienia się do Ministerstwa celem wyjednania ułatwień przy rozdawaniu ogierów rządowych prywatnym hodowcom, przesłano Ministerstwu z gorącym poparciem.

Z innych ważniejszych spraw należy wymienić:

Na żądanie władz politycznych wydano opinię co do korczunków w Leśniowicach, w Porsznie i w Stojanowicach.

Wniesiono petycję do Wydziału krajowego o wyjednanie u Rządu, aby komisya egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych była ustanowioną w kraju i uzyskano pomyślny wynik. Ministerstwo zgodziło się bowiem na komisyję złożoną z dwóch członków z grona nauczycieli szkół rolniczych, a z dwóch zawodowych gospodarzy. Jako takich przedstawiono pp. T. Langiego i Wł. Struszkiewicza.

Podziękowanie Ministerstwu handlu za zamierzone zniesienie wszelkich dotąd przez koleją Karola Ludwika praktykowanych refakcyj dla przewozu zboża rosyjskiego.

Wniesiono do Sejmu trzy petycje w sprawie ustawy o tępieniu kaniarki, myszy, ostów, i chrząszcza majowego. Z powodu podniesienia frachtu kolejowego dla transportów drzewa galicyjskiego, zdających w kierunku portów adrytyckich, wniesiono petycję do Sejmu, Koła polskiego, Ministerstwa handlu i rolnictwa.

Do znaczniejszych darów należy zaliczyć dar p. Rambouseka ze Zborowa, który nadesłał dwa worki kartofli gatunku „Rambousek i Unicum“, jakoteż 50 kilogr. olbrzymiego żyta „Bestehorna“. Tak żyto jak kartofle zostały przesłane członkom celem przeprowadzenia próbnych upraw. Wyniki doświadczeń przeprowadzonych z żytem, będą dopiero w roku przyszłym znane; tu podaje komitet tylko rezultat zeszłorocznych upraw próbnych z żytem „Labrador“ (pochodzącym również z daru p. Rambouseka.) Żyto to posiane w 5 odmiennych miejscowościach, a to w glebie podolskiej średniej jakości, w glebie piaszczysto-gliniastej o podglebiu nieprzepuszczalnym, w kartoflisku (grunt piaszczysty przed rokiem nawożony), w grochowiaku i w dwuletnim konicyzysku, wydało wszędzie jak najlepszy wynik, bo mimo spóźnionego wysiewu i niekorzystnego roku, przeciętnie z jednego kilograma nasienia prawie 11 kilogr. czelnego ziarna. Słoma była dorodna, zasiew przetrzymał bardzo dobrze. Sprawozdania z uprawy obu gatunków kartofli otrzymanych w r. 1888 nie przedstawiają nic uwagi godnego, a gatunek „Unicum“ okazał się nieodpowiednim wskutek bardzo wielkiej skłonności do gnicia. Uzyskany w r. z. legat 1000 złr. s. p. Łukasza Jakubowskiego, wcielono do funduszu żelaznego Towarzystwa.

Ogólna liczba wszystkich członków Towarzystwa wynosi 1286. Wzrosła więc o 58 członków, natomiast liczba wkładek zmniejszyła się o 28 złr. Niektóre oddziały, jak: borszczowski, brzeżański, jarosławski i złoczowski wzrosły, z drugiej zaś strony uścisła się w innych oddziałach liczba członków. W kierownictwie oddziałów zaszły następujące zmiany: W brzozowskim wybrano prezesem p. J. Dydyńskiego, w miejsc p. T. Ostaszewskiego; w oddziale rudeckim p. A. Rayskiego w miejsce s. p. H. Janki, a w oddziale żółkiewskim p. T. Starzeńskiego w miejsce p. E. Rozwadowskiego. Etat kancelaryi doznał znacznej zmiany, przez usunięcie się w stan spoczynku 26-letniego gorliwego, pracą i wie-

kiem strudzonego sekretarza, p. J. Grelińskiego. Komitet w uznaniu tyloletnich, Towarzystwu oddanych usług, wyraził mu uzasadnione jak najgorętsze wyrazy podziękowania. Pełnienie obowiązków sekretarza poruczone p. Hipolitowi Morgenbesserowi, nadając mu na razie posadę na 1 rok prowizorycznie. Posiedzenie odbył komitet 20; ruch kasowy wynosił w przychodzie 155.587 złr. i tyleż w rozchodzie, razem 311.175 złr.

Rada Państwa

(CCXCIV posiedzenie Izby poselskiej.)

* ** Wiedeń, 21 lutego. (Kor. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 20.

Izba dziś liczniej niż dni ostatnich zgromadzona, szczególnie lewica zebrała się gromadniej.

Na ławie rządowej wszysej członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Nowo wybrany poseł Borkowski, dziś po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucję.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym jako punkt pierwszy znajduje się dyskusya szczegółowa nad projektem rządowym o ulgach fiskalnych dla konwersji długów hipotecznych.

Paragraf 1-szy brzmi: „Od dokumentów, które pod względem już dokumentem stwierdzonego interesu pożyczkowego zmienia się tylko, wysokość procentów lub termin spłaty, lub przelicza się sumę pożyczki na inną walutę, opłacać należy, jeżeli interes pożyczkowy pierwotnie był poddany przepisanej opłacie i jeżeli wedle skali II-giej nie wypada opłata mniejsza, stałą opłatę po 50 centów od arkusza. — Postanowienie to odnosi się szczegółowo także do tych dokumentów, w skutek których dla obniżenia stopy procentowej w myśl §. 1-go ustawy z dnia 14-go czerwca roku 1888, Dz. u. p. pod l. 88, wydawane są niższe oprocentowane listy zastawne. — Jeżeli w wspomnianych powyżej dokumentach zarazem podwyższa się sumę pożyczki, uważać je należy co do różnicy za dokumenta wystawione na nowy interes pożyczkowy.“

Poseł Menger poddaje krytyce ciąsnotę paragrafu, wykluczającego od dobrodziejstwa ustawy połowę wszystkich długów hipotecznych, to jest, długów z tytułu ceny kupna, spadków i legatów. Wnosi poprawkę, żeby zamiast „interesów pożyczkowych“ położono „długi pieniężne“, albo, w razie odrzucenia tego szerszego pojęcia, żeby po słowach: „interesa pożyczkowe“, położono w objaśniającym nawiasie wyrazy: „także reszty cen kupna, należności z działów spadkowych, należności z zapisów i t. p.“

Komisarz rządowy, sekretarz ministerjalny, Froschauer, sprzeciwia się poprawce, która zmieniłaby zupełnie cel §. 1-go. Celem tym jest, żeby czynności postronne, dotyczące się pożyczki, a nie stanowiące interesu pożyczkowego, podlegały stałej opłacie 50-centowej, zamiast należności skarbowej, przepisanej skalą taryfową. Poprawka Mengera nie odnosiłaby postanowienia §. 1-go do samych konwersyj, lecz do umów, zamieniających wszelkie długi pieniężne na interesa pożyczkowe.

Sprawozdawca komisji, poseł Gniwosz, oświadcza, że poprawka Mengera w tym stopniu rozszerza znaczenie §. 1-go, iż powstałaby ztąd właściwie całkiem nowa ustawa. Już ze względu na to, że rychłe dojsie ustawy niniejszej jest bardzo pożądane, a poprawka mogłaby stać się przeszkodą, zaleca sprawozdawca przyjąć paragraf bez zmiany.

W głosowaniu uchwalono §. 1-szy w myśl poprawki Mengera 114 głosami przeciw 92 głosom; za poprawką głosowała cała lewica, z pomiędzy „dzikich“ poseł Lienbacher i część Czechów.

Paragraf 2-gi brzmi: „Jeśli się w zakładach zobowiązanych do publicznego składowania rachunków lub w pozostających pod publicznym zarządem lub dozorem fundacyi, funduszów kościelnych, stowarzyszeń, korporacyi, gmin duchownych lub świeckich zaciągają pożyczki hipoteczne dla zamienienia już istniejących pożyczek hipotecznych na niższe oprocentowane, pobierać należy od wystawianych z tej okoliczności dokumentów potrzebnych do wymazania poprzedniego długu a stwierdzenia nowego, jeżeli wedle skali II nie wypada mniejsza opłata, tylko stałą opłatę po 50 ct. od arkusza, od zahipotekowania zaś nie ma się pobierać żadnej opłaty, a to:

1. jeżeli z dokumentu na nowy dług okazuje się, że stopa procentowa stale jest obniżona, a obniżenie wynosi co najmniej 1/2 od sta. Prestacje peryodyczne (przychylni do kosztów zarządu i t. p.), które wymówione są krom procentów, należy wliczać do procentów;

2. jeżeli czas do umorzenia pożyczki nie jest ustanowiony niżej pięciu lat;

3. jeżeli prawo zastawu nie jest rozszerzone na inne hipotezki;

4. jeżeli z osnovy dokumentu dla stwierdzenia nowego, a wymazania poprzedniego długu okaże się, że nowy użyty jest na umorzenie poprzedniego.“

Wywiązuje się żywa dyskusya bez ostatecznego rezultatu. Wniesiono mnóstwo poprawek, między niemi Koło polskie przez pos. Bobrzyńskiego żąda pod liczbą 1. zmiany 1/2 od sta na 1/4, od sta i pod liczbą 2. zmienienia pięciu lat na sześć lat. Za poprawkami Koła polskiego oświadcza się także pan komisarz rządowy Froschauer. Ze względu jednak na mnóstwo innych poprawek sprawozdawca komisji pos. Gniwosz wnosi odesłać cały projekt wraz z uchwalonym już §. 1-szym raz jeszcze do komisji.

Izba prawie jednomyślnie wniosek ten uchwała.

Pos. Plener wnosi, aby zamknięto posiedzenia, bo nikt nie przypuszczał, iżby położona na porządku dziennym jako punkt 2-gi ustawa o kasach brackich dziś jeszcze rzeczywiście dostać się mogła do obrady, i dlatego nie przestudowano jej należycie; a zawiera ona wiele trudnych punktów.

Izba wniosek przyjmuje.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 20. — Następane jutro.

Generalne sprawozdanie komisji budżetowej Izby poselskiej.

(Telegram własny *Gazety Lwowskiej*.)

Wiedeń, 23 lutego. Nigdy jeszcze nie wyglądało z takim zaciekawieniem generalne sprawozdanie komisji budżetowej, jak tegoroczne, które od prawie niepamiętnych czasów po raz pierwszy wykazuje przewyżkę dochodów ponad wydatki skarbowe, i to większą, niż wykazywał wniesiony r. z. rządowy preliminarz budżetu. Sprawozdanie zaznacza pocieszający fakt takiego postępu w gospodarce państwa z godną uznania wstrzeźmiwością od szumnych frazesów, od przechwałek, mianowicie od owej przesady, której J. E. Minister skarbu p. Dunajewski w swych wywodach finansowych, przedstawiających stopniowe polepszenie się stanu finansowego, od samego początku był przeciwnikiem.

Rządowy projekt ustawy finansowej na rok bieżący preliminarzował wydatki na sumę 538,345.786 zł., dochody na sumę 538,515.245 zł., z czego wypadałaby przewyżka dochodów w ilości 169.459 zł. Od chwili wniesienia projektu w październiku r. z. do dni ostatnich doznał preliminarz zmiany w skutek własnych dodatkowych projektów Rządu. W projekcie o budowlach gmachu dla drukarni skarbowej w Wiedniu, Rząd domagał się wprawdzie tylko kredytu dodatkowego na rachunek roku zeszłego, ale komisya budżetowa pomieściła także na rachunek roku bieżącego 300.000 zł.; wniesiony zaś *ex post* i przez komisję przyjęty preliminarz funduszu melioracyjnego przyczynia wydatków 587.129 zł. Bez potrzeby osobnego projektu wypadło nadto pomieścić w preliminarzu wydatków 1,054.565 zł. na oprocentowanie renty, wydanej dopiero po wniesieniu preliminarza. Do sumy dochodów zaś przybyło 2,644.900 zł. zwrotu zaliczek danych z tytułu poręki skarbowej drodze żelaznej Koszycko-Bogumińskiej i 92.500 zł. udziału skarbowego w czystym zysku kolei Północnej. Zmienił się więc preliminarz na rzecz przewyżki o 794.706 zł.

Ale komisya poczyniła od siebie także zmiany w preliminarzu, mianowicie poobniżała wydatki na zarząd kolei Unterdrauburg-Wolfsberg, na subwencje dla kolei Północno-Zachodniej, z Pragi do (Dux) Duchowca i z Duchowca do Bodenbach, a podwyższyła subwencję dla kolei z Graczu do Węgier; w dochodach zaś obniżyła pozycję taksy wojskowej, rozdział stempeli i rozdział poczt i telegrafów, jakoteż dochody z kolei Unterdrauburg-Wolfsberg, podwyższając natomiast pozycję dochodów z podatku od okowity, z podatku od nafty, z niektórych skarbowych dróg żelaznych, szczególnie galicyjskich, tak że Galicya w podwyżkach najznaczniej figuruje. Rezultatem tych zmian komisyjnych jest nowa zmiana pierwotnego preliminarza o 1,855.894 zł. na rzecz przewyżki.

Zmieniony w ten sposób preliminarz porównywa komisya z uchwałami budżetowymi na rok ubiegły i na cele wymienienia pomnożenia wydatków z tytułu kwoty austriackiej na wspólne wydatki Monarchii, która to kwota przewyższa zeszłoroczną o przeszło 2 1/2 miliona, jakoteż pomnożenie wydatków na własną, austriacką obronę krajową o przeszło 2 3/4 miliona. Administracya skarbową wymaga ekspensu o blisko 710.000 zł. większego z powodu pomnożenia organów finansowych dla kontroli nad okowitą i cukrem; dalej, o 132.100 zł. na

wybitie monety miedzianej; o 332.600 zł. na pomnożoną produkcję wyrobów tytoniowych i o 520.800 zł. na drukarnię skarbową. W etacie Ministerstwa oświecenia wydatki są o 114.500 zł. większe, głównie na rozwój nauki przemysłowej; w etacie Ministerstwa handlu o 1,042.000 zł. na rozkrzewienie poczt i telegrafów; w etacie emerytur o 404.500 zł. z powodu przybytku emerytów — że pominiemy zwiększone wydatki na oprocentowanie długu publicznego, do którego należy teraz także dług kolejowy z tytułu przyjętych na skarb prywatnych dróg żelaznych. Natomiast mniejsze są wydatki w etacie Ministerstwa spraw wewnętrznych o 250.000 zł., bo ubywa przychodów skarbowych do kosztów krajowego domu roboty przymusowej w Dolnej Austrii; w etacie Ministerstwa handlu o 895.000 zł. z powodu zmniejszonego skarbowego budownictwa kolejowego i w etacie Ministerstwa rolnictwa o 757.000 zł. z powodu ubytku wydatków subwencyjnych na naprawę biegu wód w Tyrolu i indziej.

Dochody zaś podwyższone są: z wybitcia monety miedzianej o 101.000 zł.; z podatków bezpośrednich o 2,381.000 zł.; z pośrednich, a to przeważnie od okowity, o 12,134.000 zł.; z monopolu na tytoń o 3 miliony; z drukarni skarbowej o 281.000 zł.; ze skarbowych dróg żelaznych o 5,187.000 zł.; z poczt i telegrafów wraz z pocztowymi kasami oszczędności o 718.000 zł.; w etacie Ministerstwa sprawiedliwości o 114.000 zł., a to jedynie z pracy więziennej; w rozdziale subwencji o 2,654.000 głównie z powodu zwrotu zaliczek gwarancyjnych przez kolej Koszycko-Bogumińską. Zmniejszone natomiast są dochody o 1,804.000 złr. prawie wyłącznie w rozdziale ceł.

Z porównania tego okazuje się, że wydatki roku bieżącego są preliminarzowane o 1,453.287 złr. wyżej niż uchwalono na rok ubiegły, a dochody nawet o 25,504.706 złr. wyżej, co stanowi bilans o 24,051.419 złr. pomyślniejszy od zeszłorocznego.

Gdy się sumę preliminarzowanych wydatków tegorocznych 539,980.215 zł. przeciwstawi sumie 542,800.274 zł. dochodów, otrzyma się jako pomyślny rezultat tegoroczny 2,820.059 zł. przewyżki dochodów nad wydatki. Komisya jednak każe zważyć, że, gdyby nie było zwrotu zaliczek gwarancyjnych od kolei Koszycko-Bogumińskiej, gdyby nie było 92.500 zł. udziału skarbowego w zyskach kolei Północnej i gdyby nie było 361.500 zł. krajowych przychynków z Czech i Morawy do kosztów budowy skarbowej drogi żelaznej, wtedy nie tylko nie byłoby tak pomyślnego rezultatu, lecz owszem byłby niedobór w ilości 278.841 zł. Ale i taki niedobór mógłby jeszcze każdego zadowolić; bo nie większa lub mniejsza przewyżka dochodów nad wydatki, która zawiśła od okoliczności mniej lub więcej nadzwyczajnych, stanowi o polepszeniu się stanu finansowego, lecz rzeczywistym postępowaniem w tym względzie jest to, iż nie potrzeba już uciekać się do nadwężenia zasobów kasowych, jak trzeba było czynić jeszcze w roku ubiegłym.

Krótką treść dalszych uwag sprawozdania generalnego prześlę jeszcze później.

KORESPONDENCYE

Poznań, 20 lutego.

(Wielki wiec. — Działalność komisji kolonizacyjnej. — Bank ziemski. — Wybory uzupełniające w miejsce s. p. Magdzińskiego. — Port w Poznaniu. — Sprawa otwarcia seminarium duchownego. — Nasi duchowni ze stopniami akademickimi. — Okres walnych zebrań. — Dzierżawa teatru polskiego.)

(*) Takiej rzeszy ludu wiejskiego z całego księstwa, Prus zachodnich, z Warmii a nawet ze Szlaska, tak liczne zgromadzenia duchowieństwa, obywateli wiejskich i mieszczaństwa, jak na dzisiejszym wielkim wiecu, zwołanym dla omówienia szeregu spraw, wnioskujących głęboko w życie polskiej ludności pod panowaniem pruskim, — nie widziano chyba jeszcze w Poznaniu. Przybyło — lekko licząc — co najmniej 3.000 osób, to też największa tutejsza sala mogła pomieścić zaledwie połowę wiecowników. Na pierwszym miejscu omówionych spraw znajdowała się kwestya szkół, z których — jak wiadomo — wyrugowano zupełnie język polski; następnie kwestya: w jaki sposób możnaby dziaćwie zapewnić na drodze prywatnej lecz zarazem legalnej naukę języka polskiego i wykładu religii; dalej sprawa wychodźstwa, jednej z najdotkliwszych ran na naszym ciele społecznym i wyrządzającej coraz gwałtowniejsze spustoszenia, wreszcie sprawa oszczędności, która chociaż u nas od pewnego czasu dość pomyślnie się rozwija, nie w tym jednak stopniu, aby nie było potrzeba dalszych i skuteczniejszych w tym kierunku impulsów.

Jako referenci przemawiali: dr. Maksymilian Kantecki, redaktor *Kur. Pozn.*, ks. Zdzisław Czarotowski, ks. Sieg, p. Ignacy Danielewski, a przedtem jeszcze redaktor p. Dobrowolski zdał sprawę z czynności komisji wiecowej, wybranej d. 15go listopada 1887 dla urządzania po całej prowincji wieców, protestujących przeciw rozporządzeniu ministerjalnemu o zaprowadzeniu w szkołach wyłącznie języka niemieckiego. Zebranie, które odbyło się w największym porządku, uchwało szereg rezolucyj, streszczających przekonania i uczucia wiecowników.

Mamy przed sobą obszerny sprawozdanie komisji kolonizacyjnej o jej działalności w roku ubiegłym. Komisja zakupiła w roku 1888 na cele kolonizacyjne 11 dóbr rycerskich, 1 majątek szlachecki i 7 innych dóbr, czyli razem 19 dóbr większych, a oprócz tego 9 samodzielnych gospodarstw włościańskich. Obszar wszystkich tych zakupionych majątków wynosi razem 9524 hektarów, cena zaś zakupna 5,620.505 marek. Obszar gospodarstw włościańskich obejmuje 602 hektarów, za cenę zakupną 429.200 marek. Z doliczeniem zakupionego w dwóch poprzednich latach, komisja kolonizacyjna nabyła dotychczas w ogóle: majątków większych objętości 36.098 hektarów za cenę przeszło 2 milionów marek i posiadłości mniejszych (włościańskich) 1288 hektarów za cenę 870.125 marek. Za jeden hektar ziemi przypada przeciętnie 585 marek. Zakupione w roku zeszłym dobra nabyto wyłącznie od właścicieli polskich. Z jedynym wyjątkiem wszystkie dobra zakupione w ciągu r. 1888 wzięła komisja kolonizacyjna we własny zarząd, a w tym celu został utworzony osobny wydział administracyjny. Na sprzedaż ofiarowano komisji w roku zeszłym 78 większych majątków i 79 gospodarstw włościańskich, między temi z ręki polskiej 36 większych dóbr i 53 włościańskich, resztę z ręki niemieckiej. Od samego zaś początku działania komisji ofiarowano ogółem dobrowolnie na sprzedaż 216 większych majątków i 121 mniejszych, między temi z ręki Polaków 102 majątków większych i 73 włościańskich. Jak widzimy tedy, cyfra ofert niemieckich była większą niż polskich.

Sprawozdanie zapisuje, że lista kandydatów na kolonistów w roku 1888 znacznie się zmniejszyła. Zgłosiło się w ogóle 952 kandydatów, lecz do list można było po zbadaniu bliższych stosunków zapisać tylko 593, i to: 561 ewangelików, 28 katolików, 3 menonitów i 1 żyda. Majątek reprezentowany przez tych 593 kandydatów wynosił w ogóle 2,652.616 marek. „W ogóle powiedzieć można — tak czytamy w sprawozdaniu — że koła chłopskie nie umiały dotychczas dostatecznie ocenić wielkiego znaczenia kolonizacji dla siebie, chociaż właśnie chłopcy są najważniejszym żywiołem dla kolonizacji. Ażeby na nich wpłynąć więcej, niż dotychczas, postanowiła komisja kolonizacyjna w przyszłości opracować i rozpowszechnić osobną broszurę, pod tyt.: „Ogólne informacje“. Sprawozdanie podnosi wreszcie, iż u bardzo wielu kolonistów objawia się skłonność urzędzenia się po nad swoje stosunki i po nad środki. Ujawnia się to nie tylko w nierozsądnej chęci budowania, lecz i w wewnętrznej urzędności osad.

Sprawa Banku ziemskiego, dzięki ofiarności kilku magnatów galicyjskich, weszła na pożądaną torę. Dzień 1 bm. był ostatcznym terminem dla wniesienia całej zgłoszonej subskrypcji na ogólną sumę 1200 akcyj po 1000 marek do rejestru handlowego. Tymczasem w przededniu niemal tego terminu pokazało się, iż do całości brakuje jeszcze 45 podpisów, a tych pomimo gorących starań i nawoływania ze strony całej tutejszej prasy nie można było uzyskać na miejscu. W tej krytycznej chwili przyszło z pomocą kilku głośnego nazwiska panów z Galicji. Ofiarności tej waszej prowincji głównie należy zawdzięczać, iż Bank przyszedł w ogóle do skutku, rozebrano u was bowiem przeszło połowę wszystkich akcyj. Teraz pragnąć tylko należy, aby instytucja, która przyszła do skutku z takim mozołem, rozpoczęła jak najrychlej swoją działalność. Rękojmię prawidłowego jej rozwoju i ostrożnego prowadzenia interesów daje niezawodnie energiczny i zdolny dyrektor banku dr. Teodor Kalkstein.

Wskutek śmierci nieodżałowanego prezesa Koła polskiego w Berlinie śp. Magdzińskiego opróżnione zostały dwa krzesła poselskie, jedno do izby dep. Sejmu pruskiego, drugie do parlamentu niemieckiego. Akcja dla wyznaczenia kandydatów i przeprowadzenia wyborów w odnośnych okręgach jest już w pełnym toku.

Poznań otrzyma wkrótce port na Warcie, który połączy z wielką korzyścią dla handlu bezpośrednio komunikację wodną z kolejową. Odnośna uchwała, którą poprzedziły wyczerpujące obrady reprezentantów władz rządowych, miejskich i izby handlowej, już zapadła, a obecnie chodzi tylko o jej wykonanie.

Niedawny wyjazd ks. arcybiskupa Dindera do Berlina łączono ze sprawą zapowiadanego od roku przeszło otwarcia seminarium duchownego w Poznaniu. Jeżeli jednak była o tem mowa w Berlinie, to widocznie bez żadnego dodatniego rezultatu bo o przedmiocie tym znowu tak głucho jakby wcale nie istniał. Rząd domaga się podobno koniecznie wolnej ręki pod względem obsadzenia wszystkich katedr a w tym właśnie względzie ma władza duchowna pewne skrupuły. Ze względu, iż minister oświaty p. Gossler popiera żądanie rządu między innymi i tym argumentem, iż do obsadzenia katedr duchownymi polskiej narodowości brak sił odpowiednich, warto przypatrzyć się jak też archidiecezje gnieźnieńska i poznańska są uposażone co do kapłanów posiadających stopnie akademickie. Otóż wedle najnowszego wykazu w obu archidiecezjach przeszło 12 procent kapłanów posiada takie stopnie a zatem pomimo, iż nie ma tu ani uniwersytetu, ani wydziału teologicznego W. Ks. Poznański może iść śmiało w zawody z innymi diecezjami. Archidiecezja poznańska posiada 36 kapłanów ze stopniem doktorów, gnieźnieńska zaś 17, w obec tego najmniej zdaje się za chodzić potrzeba importu zamiejscowego, do wszystkich bowiem zajęć, do których prawo kanoniczne wymaga stopni akademickich znajdują się w gronie polskiego duchowieństwa odpowiednie siły.

W przyszłym miesiącu odbędzie się w mieście naszym szereg walnych zebrań, a między innymi centralnego Towarzystwa gospodarczego i delegatów kółek włościańskich. Na walnem zebraniu Towarzystwa przysięgł nauk, wybrano ponownie prezesem hr. Augusta Cieszkowskiego, a wiceprezesem, w miejsce ś. p. Kazimierza Jarochońskiego, tutejszego adwokata dr. Władysława Jażdżewskiego. Na członków honorowych powołano: hr. Włodzimierza Dziecińskiego ze Lwowa, historyka Zeisberga z Berlina, dyrektora muzeum w Wenecji Cechettiego i sekretarza akademii umiejętności w Budapeszcie Frankonięgo. Niebawem ukaże się „Rocznik“ Towarzystwa, w którym zostaną pomieszczone życiorysy i portrety zmarłych w roku zeszłym: historyka Jarochońskiego i autora pomnikowej publikacji „Katedra gnieźnieńska“ ks. oficjała Korytkowskiego.

Dyrekcja spółki akc. Teatru polskiego, która przez kilka lat prowadziła na własne ryzyko mozolne i niezbyt wdzięczne w naszych stosunkach przedsiębiorstwo, ogłosiła konkurs na wydzierżawienie teatru od 1go kwietnia, względnie od 1go listopada. Słychać, iż dyrekcja ma zamiar wyznaczyć z tak zwanego funduszu żelaznego, na który markami i fenigami złożono około 100.000 marek, skromną subwencję przyszłemu przedsiębiorcy.

Berlin, 20 lutego.

(Słowo cesarza o kwestii robotników. — Wystawa przyrzadów dla zabezpieczenia życia i zdrowia robotniczej ludności. — Sąd w parlamencie o austriackich inspektorach przemysłowych. — Wzrost Berlina).

(K) Ogólny interes budzi tu w tej chwili posłuchanie udzielone przez cesarza przyrzadom „ogólnej niemieckiej wystawy przyrzadów dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w zakładach fabrycznych i t. d.“ Cesarz był niezwykle ożywionym i oświadczył na wstępie że z przyjemnością przyjmie protektorat nad tą wystawą, albowiem to wszystko, co ma na celu ochronę robotniczej ludności, może liczyć bezwarunkowo na jego gorące poparcie. Cesarz przyrzekł zwiedzić szczegółowo projektowaną wystawę, zapowiedział dalej swą wizytę w fabrykach celem przekonania się o ile one korzystają z przyrzadów, których zadaniem jest zabezpieczenie życia i zdrowia robotników i wyraził żywe zadowolenie iż myśl podobnej ekspozycji wyszła z kół samych przemysłowców, gdyż tym sposobem złożono dowód zajęcia się losem robotników. Cesarz nadmieniał następnie, iż chodzi głównie o to aby klasie robotniczej dać sposobność do nabycia przekonania iż jest stanem równoprawnym i aby przeświadczenie o tem stało się ogólnem a wtedy powiedzie się niezawodnie odwrócić robotników od socjalnej demokracji.

Charakterystycznym jest, dodał w końcu monarcha, że całe ustawodawstwo celem ochrony robotników zostało zainicjowane i wykonanem już w znacznej części najpierw w państwie monarchicznem, nie zaś w państwie, w którym lud sam się rządzi. Posłuchanie było niezwykle długie, cesarz bowiem rozpytywał się szczegółowo o stosunki w przedsiębiorstwach przemysłowych i domagał się licznych informacji.

Wystawa, o której mowa, zostanie otwartą w tydzień po świętach wielkanocnych i potrwa do końca czerwca. Na niej ma być uwidocznionem, jak to technika naszego czasu, chociaż w bezustannym swym rozwoju, zagraża coraz nowymi niebezpieczeństwami życiu i zdrowiu robotników, dostarcza równocześnie środków dla zapobieżenia lub

przynajmniej osłabienia tego niebezpieczeństwa. Na wystawie będzie reprezentowaną także Austria i Belgia. Co się tyczy Austrii to mają być ztamtąd nadesłane wszystkie główne przedmioty, które na zeszłorocznej wystawie jubilatycznej w Wiedniu tworzyły grupę XX: Ochrona pracy i bezpieczeństwo robotnika, a między temi cenny zbiór modeli i rysunków Ministerstwa handlu. W Belgii zaś utworzył się już przed dwoma miesiącami komitet z tendencją popierania wszelkimi siłami celów wystawy berlińskiej. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleciło przedewszystkiem inspektorom przemysłowym pilne studyowanie przyszłej wystawy.

Wzmianka o inspektorach przemysłowych przypomina mi jedno z ostatnich posiedzeń odczonego właśnie parlamentu niemieckiego, na którym wśród dyskusji nad sprawozdaniem inspektorów przemysłowych odezwały się pełne uznania głosy o błogiej działalności takich inspektorów w Austrii. Jeden z deputowanych tak mniej więcej powiedział: Stanowisko inspektora przemysłowego w Niemczech nie odpowiada istotnemu zadaniu. Gdy w Austrii instytucja inspektorów stała się niezmiernie popularną, u nas tysiące robotników nie zgoda o niej nie wiedzą. W Austrii działają inspektorowie z błogim skutkiem, gdy chodzi o zażegnanie bezrobocia, w Niemczech zaś akcja ich na tem polu jest nie nie znacząca. W Austrii też robotnicy daleko częściej odwołują się do pośrednictwa inspektorów niż pracodawcy, u nas zaś jest wręcz przeciwnie. Największym zaś błędem u nas jest to, iż inspektorowie przemysłowi stawiają się na stanowisku politycznym i z uprzedzeniem traktują tych wszystkich, których podejrzewają o socjalno-demokratyczne przekonania. Gdy austriaccy inspektorowie przyjęli z góry zasadę równoprawności między pracodawcami i robotnikami, u nas inspektorowie są poprostu organem policyjnym i w tem ich błąd kardynalny. Ogółem mówca wykazywał iż przyszedł do tego wniosku, iż instytucja inspektorów przemysłowych w Austrii powinna być wzorem nie tylko dla Niemiec, lecz także dla innych państw.

Na powyższe wywody odparł minister Bötticher w cierpkim i rozdrażnionym tonie, iż niemieccy inspektorowie przemysłowi nie potrzebują obcych wzorów.

O rozwoju Berlina i stosunkach mieszkalnych od r. 1870 zamieszcza jedno z pism fachowych następujące zajmujące dane: W ciągu lat siedemnastu po wojnie francusko-niemieckiej, ludność stolicy cesarstwa podniosła się o 639.100 mieszkańców, czyli przybywało co roku przeciętnie 37.592 ludności. W tym okresie liczba zabudowanych gruntów podniosła się o 6187. Cena przeciętna najmu mieszkania podskoczyła od r. 1870 z 479 marek na 642 marek. Ludność Berlina wraz z przedmieściami, wynosiła d. 4 listopada r. z. 1,463.706 głów.

Rosyjsko-watykańskie rokowania.

Do *Fol. Corr.* piszą z Rzymu:

Wobec pojawiających się w ostatnim czasie z taką stanowczością doniesień o po myślnym stanie rokowań między Stolicą św. a rządem rosyjskim, wywołało zdziwienie, iż Papiież w swojej alocucji poruszył tylko ogólnikowo kwestję kościelno politycznych rokowań z Rosyją i nie dokonał na tajnym konsystorzu oczekiwanej z całą pewnością prekonizacji polsko-rosyjskich biskupów. Mimowoli odnosi się ztąd wrażenie, iż pozostają jeszcze do pokonania pewne trudności, a wrażenie takie zdaje się być słusznem.

Kilka powodów składa się na to, iż rokowania tak się przewlekają. Główny zaś powód należy upatrywać w obranym sposobie pertraktacji, wedle którego ma być naraz załatwionym cały kompleks spraw najróżnorodniejszego rodzaju. Pierwotnie inną zupełnie obrano drogę: Rokowania rozpoczęły się w Wiedniu, przyczem owoczesny nuncjusz papieski Vannutelli porozumiewał się poufnie z ambasadorem Łobanowem jedynie w kwestii przywrócenia prawidłowych stosunków dyplomatycznych między Rosyją a Watykanem, pozostawiając uregulowanie wszystkich innych na później. Kwestya ta była już na drodze zadawalającego załatwienia, gdy wtem nagle przeniesiono rokowania do Rzymu, co nie przyczyniło się bynajmniej do ich rozwoju.

Zupełnie naturalną jest rzeczą, iż nieufność do Rosyji musiała silnie dać się uczuć w Rzymie niż w Wiedniu, gdyż w Watykanie Ojciec św. jest może jedynym rzetelnym zwolennikiem porozumienia z Rosyją; następnie zaś jednoczesne traktowanie wszystkich kwestyj wciągniętych do układów, rozpatrywanych w różnych kongregacjach, wymagało wiele czasu i oddziaływało niekorzystnie na tok rokowań. Bardzo też zaważyła na szali ta okoliczność, iż pozy-

cya Stolicy św. zarówno pod względem politycznym jak religijnym jest niezmiernie trudna. Rozumie się samo przez się, iż w takim tylko razie pożądanem dla Kurji, jeżeli się powiedzie nakłonić rząd rosyjski do takich ustępstw, które mogą istotnie poprawić położenie katolików w Rosyji. Wchodzą tu w grę nader drażliwe kwestye, jak małżeństwa mieszane, język służby Bożej, stanowisko i nominacje biskupów i t. d. a w tej właśnie mierze trudno jest nakłonić Rosyję do rzetelnych ustępstw. Oprócz tego potrzeba liczyć się z opozycją, z jaką występują Polacy ze względów narodowych przeciw porozumieniu. Trudności tedy są niemałe a do ich pokonania potrzeba niezwykłej dyplomatycznej zręczności. Obecny stan rokowań pozwala na jedno tylko przypuszczać, iż w najbliższym czasie zostanie załatwioną jedynie sprawa nominacji biskupów, wszystkie zaś inne sporne kwestye będą wymagać dla ich ukonczenia dłuższego jeszcze czasu.

KRONIKA

Lwów 23 lutego.

— **Naji.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Łętownia, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Po ś. p. Następcy Tronu, Najd.** Arcyksięciu Rudolffie pozostało wiele ruchomości i przedmiotów przezeń w życiu używanych, których uporządkowaniem po wyjeździe Najdost. Cesarzewiczowej - Wdowy Arcyksiężnej Stefani do Miramare zajął się z polecenia Najj. Pana w. marszałek dworu hr. Szeesen. Wiele drobniejszych przedmiotów, głównie przyborów łowieckich, rozdawano pomiędzy osobistych przyjaciół Najdostojniejszego Zmarłego; tak np. hr. Hans Wilczek otrzymał piękny sztuciec myśliwski. Apartamenty w Burgu, zajmowane przez Najd. parę Cesarzewiczowską, obrócone będą oddane na lokale gościnne, a Najd. Arc. Stefania zamieszka w tz. trakcie Leopolda, gdzie liczne salony mają być dla Dostojnej Pani świeżo umeblowane. Przeszło 100 sztuk przeróżnej broni myśliwskiej posiadał śp. Arc. Rudolf, najbardziej zaś interesującym ze wszystkiego jest muzeum złożone z Jego trofeów łowieckich. Zajmuje ono 3 olbrzymie salony, zapełnione skałami, drzewami naturalnej wielkości, krzakami itp., a wśród tego w naturalnych przedśmiertelnym pozach co cenniejsze egzemplarze dzikich zwierząt, ubitych przez ś. p. Cesarzewicza Rudolfa. Są tam niedźwiedzie, rysie, nawet jedna hyena, wilki, orły, sępy itd.

— **Podziękowanie.** J. E. hr. Włodzimierz Dzieciński złożył w przyrzadym magistratu z okazji zaślubin swej córki Jadwigi z ks. Witoldem Czarotyskim, kwotę 300 złr., z przeznaczeniem na ubogich miejscowych bez różnicy wyznania. Za ten hojny dar składa p. prezydent miasta wspaniałomyślnemu dawcy imieniem ubogich podziękanie.

— **Strasliwa wichura** z zamiecią śnieżną mieliśmy w ciągu ostatniej doby. Począwszy od wczoraj rana potęgowała się ona aż do nocy, w ciągu której przybrała postać istnego orkanu śnieżnego. Ulice w mieście pokryte były rano łokciowemi zaspami, a o przerwach w komunikacji kolejowej, oprócz poniższych relacji dyrekcji naszych dróg żelaznych, daje wyobrażenie fakt, iż do tej chwili (godzina 1 1/2 z południa) nie otrzymaliśmy pocztę wiedeńsko-krakowskiej.

Z kolei Karola Ludwika donoszą nam: Z powodu zamieci śnieżnych, które szalały z niezwykłą gwałtownością przez cały dzień wczorajszy i noc ubiegłą na całej linii kolei Karola Ludwika, wstrzymany został ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Krasne-Podwożyczka, jakoteż na liniach lokalnych Dębica-Rozwadow-Nadbrzezie i Jarosław-Sokal. Ruch pociągów towarowych z tego samego powodu musiał być zawieszony na przestrzeni Przemyśl-Lwów-Brody. Ruch pociągów osobowych między Krakowem-Lwowem i Brodami zredukowany został na pociągi kursujące na tej przestrzeni we dnie, tak, że pociągi nr. 5 i 6, 9 i 10, 109 i 110 na tych przestrzeniach kursować nie będą.

Dyrekcja kolei Lwowsko-Czerniowieckiej przesyła nam następujący komunikat: Z powodu zamieci śnieżnych wstrzymany został z dniem wczorajszym ruch wszelkich pociągów na kołomyjskich kolejach lokalnych, zaś z dniem dzisiejszym wszelki ruch pociągów na szlakach Lwów-Stanisławów i Lwów-Rawa Ruska (Tomaszów).

Z kolei państwowych donoszą: Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano w nocy z d. 22 na 23 bm. ruch wszelkich pociągów między Lwowem i Strijem, jakoteż między Chyrowem i Stanisławowem aż do odwołania.

W mieście przerwana jest komunikacja tramwajowa i na niektórych liniach telefonu.

Na ulicach, w nocy, w jednym mgnieniu oka powstawały olbrzymie wały, silny wichur tworzył w jednej chwili nieprzebyte barykady, które po-

dziwiali spóźnieni przechodnie. Ci zaś mieszkańcy naszego grodu, którzy noc dzisiejszą spędzili we śnie pograżeni, mieli za to z rana tysiące nie spodzianek, gdy im przyszło spieszyć do biur i zajęć codziennych. Niespodzianki te nie należały do rzędu najmilszych. — Dochodzą nas liczne skargi, że jeszcze o godzinie 9tej na znaczniejszych nawet ulicach fantastyczne twory nocnej swawoli wicheru piętrzyły się wysoko, każąc brnąć po kostki w mokrym śniegu, lub daleko obchodzić śnieżne barykady, w poszukiwaniu wolnego przejścia. Jedni oburzają się na opieszałość organów powoływanych do utrzymywania porządku na ulicach, drudzy żalą się spokojniej, uwzględniając niezwykle wypadku, wszyscy jednak, zgadzają się na to, iż mieszkawanie stołecznego grodu, bądź co bądź, miałyby prawo żądać, aby w razach nadzwyczajnej śnieżycy, użyto sił nadzwyczajnych do rychłego uprząknięcia przeszkód w komunikacji i aby zamiatacze ulic raczyli w takich wypadkach wstać nieco raniej i trochę raźniej brnąć się do roboty...

— **Zasłużone uznanie.** Piękna myśl powstała z inicjatywy p. Bełzy w tutejszym Kole literackim, uczczenia znakomitych zasług Karola Estreichera, zasłużonego dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej i autora Bibliografii polskiej z wieków XVI do XIX. Myśl ta, ująwszy się ma medalem wybitym na cześć niezmordowanego tego pracownika, który poważnym swem dziełem przekonał najwięcej nawet uprzedzonych o bogactwie naszej literatury i wielowiekowej naszej cywilizacji. Szczera wdzięczność należy się Kołu, które rzuceną myśl tak skwapliwie ujęło w swoje ręce, gdyż, jak się dowiadujemy, kwestya medalu dla Estreichera jest już w tem stadyum, że wkrótce wydana zostanie odezwa do wzięcia udziału w subskrypcji na rzeczony medal, podpisana przez najznakomitszych przedstawicieli naszej literatury, reprezentantów bibliotek publicznych, dziennikarzy i literatów.

— **Panna Małgorzata Terfy,** młodzieńca pianistka węgierska, bawi w naszym mieście i wystąpi z koncertem w pierwszych dniach marca. Jest ona uczennicą wiedeńskiego konserwatorium, mianowicie słynnego profesora Epsteina. Występy jej w Wiedniu zwróciły uwagę dostojnych osób, mianowicie: Ich ces. Wysokości Arcyksiężnej Izabelli i Arcyksiężniczki Krystyny, Maryanny i Henryetty i wywołały nader pochlebne sądy prasy. W Krakowie panna Terfy dała się słyszeć na zebraniu muzycznym u dyrektora Żeleńskiego i w kilku innych domach a wszędzie zdołała grać swoją obudzić żywe zajęcie. Utwory Liszta zwłaszcza wykonywała młodą Węgierka z wielkim wdziękiem i temperamentem, dowodzącym prawdziwego talentu.

— **Wystawa archeologiczno-bibliograficzna** Instytutu Staupigijskiego przy ulicy Ruskiej 1. 3 zamknięta zostanie nieodwołalnie 28 lutego b. r. Winniśmy zachęcić naszych szanownych czytelników, którzy nie mieli sposobności zwiedzić jej, aby to w przeciągu tych ostatnich dni uczynili. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu, a wstęp wynosi tylko 20 ct.

— **Repertuar teatralny.** Dziś, „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdi. — W niedzielę po południu „Pani majstrowa z Chorażczyny“ z panią Zimajer i p. Linkowskim. — Wieczór „Mikado“. — W poniedziałek: 1) „Owce Panurga“, komedia w 1 akcie. 2) „Grand pas de deux“, z baletu „Esmeralda“, wykonają p. Ceraie, prima-balerina opery wiedeńskiej, i p. Thiemé, baletmistrz teatru opery. 3) „Wybór zięcia“, komedia w 1 akcie. 4) „Grand pas de caractère“, wykonają pp. Ceraie i Thiemé. 5) „Lizka i Frycek“, operetka w 1 akcie. — We wtorek „Trawiata“. W akcie 1 i 3 występ pp. Ceraie i Thiemé. — We środę po raz pierwszy „Krawiec damski“, komedia w 3 aktach Meilhaca.

— **Wieczorek z tańcami Koła literackiego,** który odbędzie się we czwartek 28 bm., zapowiada się świetnie. Dotychczas już zgłosiła się tak wielka liczba uczestników, iż sala „Frohsinn“ nie zdołała ich pomieścić, postanowiono więc wspomniany wieczorek urządzić w lokalnościach Kasyna miejskiego. Bilety są do nabycia w Kole literackim, między godz. 7 a 9 wieczorem, u każdego dziennego gospodarza i u członków komitetu, pp.: Leona hr. Dzieduszyckiego, Marcelgo Harasimowicza, Władysława Kopeckiego, Bolesława Lewickiego, Ludwika Ramułta, Janusza Sadowskiego, Karola Stanuchowskiego, dr. Henryka Szydłowskiego, Dionizego Totha, Romualda Theodorowicza, dr. Aleksandra Vogla, Stan. Wnorowskiego i Władysława Wszelaczyńskiego. Cena biletu 2 zł. Do dyspozycji pań służyć będzie bufet.

— **Wieczór Politechników.** Tańce na tym wieczorze prowadzić będzie pan Adolf Abrahamowicz; do tańców przystąpić będzie kapela 55 pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Bachó. Komitet interpelowany z wielu stron o zaproszenia, uwiadamia raz jeszcze, iż dla braku czasu nie mogły być takowe w należytej ilości rozesłane, dlatego też przy kasie będą wydawane bilety także na podstawie zaproszeń rozesyłanych przez komitet „Balu Techników“. Kasa komitetu otwarta w hotelu George'a dnia 22 i 23 b. m. od 10 rano do 6 wieczór, zaś w dzień wieczorku od godz. 7 wie-

czór w kasynie Miejskiem. Początek wieczoru o godzinie 8 wieczór.

— **Wieczór z tańcami na dochód Czytelni Akademickiej** i „Bratniej Pomocy“ urządził komitet z literatów i prawników dnia 2 marca. Towarzystwa nasze akademickie poniosły z powodu odwołania balów znaczne straty. Czytelnia akademicka zamierzała dnia 2 marca bal urządzić i poczyniła już niektóre przygotowania, które wymagały znaczniejszych nakładów. Ponieważ Towarzystwo to w obec ciosu, jaki dotknął Naji. Rodzinę Monarszą i kraj cały, zaniechało myśli urządzania balu i w ogóle jakiegokolwiek zabawy, zawiązała się pomiędzy osobami, młodzieżą akademickiej blizszymi, komitet, który urządzając na dniu wymienionym wieczór, przeznacza dochód z tegoż w części na „Czytelnia Akademicką“ (na cele biblioteki i kodeks naukowych), w części zaś na „Bratnią Pomoc“. Rzeczą publiczności będzie czynnie poprzeć tak pięknie rozwijające się instytucje.

— **Trzeci wieczorek maskowy** na dochód funduszu stowarz. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, odbędzie się w sobotę, d. 2 marca b. r.; zaś we wtorek, 5 marca, na zakończenie karnawału odbędzie się ostatni wieczorek z tańcami. Zaproszenia na obie zabawy otrzymać można za poprzednim nadesłaniem swego adresu do biura sowyższenia przy ulicy Franciszkańskiej 1. 7.

— **Izba inżynierska we Lwowie** ogłasza, że dniu 10 marca o godzinie 11 przed południem odbędzie się w lokalu Towarzystwa Politechnicznego, na ulicy Lindego 1. 9 II piętro, X zwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia rządowo upoważnionych cywilnych inżynierów, architektów i geometrów. W razie niemożności przybycia Izba prosi o nadesłanie pełnomocnictwa członkom we Lwowie zamieszkałym, lub członkom na pewno przybyłym.

— **Ogień kominowy** wszczął się wczoraj w domu pod l. 44 przy ulicy Kopernika, w którym umieszczony jest warsztat stolarski i slusarski spółki Bobrich i Daszek, został jednak przez domowników ugaszony i nie wyrządził żadnej szkody.

— **Wypadek.** Dorożkarz nr. 4 najechał wczoraj 10-letnią dziewczynkę, izraelską, na ulicy Gródeckiej, skutkiem czego odniosła znaczne skaleczenie w nogę. Czeladnik stolarski, Eis Samuel, zaopiekował się na razie biednym dzieckiem.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: cztery poduszki i pierzynę, wart. 50 zł.; bicz koral, wart. 5 zł.; złotą szluby obrączkę i złoty krzyżyk, z uszkiem zagiętem; bekieszowe futro lisie z koźnierzem nurkowym, wart. 50 zł., z hotelu pod l. 23 przy ulicy Karola Ludwika; dwie kłamki z brązu, wart. 18 zł., od bramy kamienicy pod l. 12 ul. Janowska. — Zgubiono: srebrny damski zegarek, wart. 24 zł.; brylantowy łożyczek, wart. 40 zł.; weksel na 500 zł. akceptowany przez Abrahama i Józefa H. w Gródku, oraz sakiewkę z kwotą 20 zł., na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika. — Znaleziono dnia 12 b. m. na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika ręczny kuferek, zawierający męską koszulę białą a drugą kolorową, czarny krawat, wagę wodną a drugą ręczną na ciężarki i książeczkę galicyjskiej kasy oszczędności na 120 zł., na imię Michała Czerniaka opiewającą; warkocz z czarnych włosów; klucz od pokoju, w Rynku. — Zakwesty nowano: damskie lisie futro, zgubione lub skradzione komuś przed rokiem; dwie konewki i szafki.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 23 lutego 1889. Barometr się podnosi.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny przez całą różę, dziś rano SW, niebo zamglone a powietrze wilgotne i nader niespokojne.

Srednia temperatura doby była —3·8°C, najwyższa —1·0°C, najniższa —6·8°C dziś nad ranem.

Przez całą dobę śnieżyca przy wietrze, którego pojedyncze uderzenia odpowiadały chylności zwz. 21 m. na sekundę. Opad bardzo znaczny; ilość będzie podana w poniedziałek.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na Siedmiogrodzie; zwykła 775 do 770 w Irlandyi; zniżka drugorzędna w Północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 751 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 23 lutego b. r.: Wiatr zmienny z zachodniej strony, średnia temperatura doby się obniży, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne; zamieć.

— **Ks. Paweł Sapieha na dworze króla Siamu.** Z Bangkok, rezydencji króla Siamu, otrzymał *Wr. Tagblatt* list, datowany 11 stycznia b. r. Osiały w tem mieście abonent tego pisma, przysłał w nim opis audyencji nowomianowanego austro-węgierskiego posła na dworzec siamskim, bar. Biegeleben, któremu w tej niezwykłej z wielu względów i zajmującej uroczystości towarzyszył jako wolontariusz także nasz rodak ks. Paweł Sapieha, jeden z młodszych synów księcia Adama, podróżujący obecnie po Azji. Według tej samej re-

lacji, zamierza książę Paweł udać się z Bangkok do Batawii, następnie z bar. Biegelebenem do Hongkong, Yokohama, Tokio, wreszcie z końcem kwietnia b. r. okrętem do Władystoku, zskąd łwem via Kiachta, Irkuok, Tomsk dotrze do Moskwy, potem zaś powróci do kraju.

— **Okropny wypadek,** któremu uległ budowniczy Władysław Kosmowski w Warszawie, w następujący sposób opisuje *Kur. Por.*: W skutek nagłych roztopów, grożących każdemu domowi zaciekami, na większych gmachach dokonywane są rewizje dachów. Budowniczy Władysław Kosmowski, który jako budowniczy warszawskiego okręgu naukowego, miał pod swoim nadzorem gmach I. gimnazjum żeńskiego przy ulicy Rymarskiej, udał się na dach tegoż z miejscowym rzędcą gmachu Cewelowem, by wydać odpowiednie polecenia. Celowo pozostał w dymniku, a p. K. wszedł na sam szczyt dachu (czwarte piętro) i chcąc się odwrócić, pośliznął się i spadł na dziedziniec gmachu izby skarbowej. Nieszczęśliwy uderzył głową o kamień, łamiąc sobie nadto rękę i kilka żeber i poniósł śmierć na miejscu. W pierwszej chwili wążpiono o śmierć, posłano więc po felczera, ale ten stwierdził śmierć tylko. O nieszczęściu zawiadomiono panią K., która przybyła zaraz, lecz zwłok jej nie wydano do czasu przybycia lekarza cyrkułowego. Dopiero po załatwieniu formalności prawnych przewieziono je do kościoła św. Krzyża.

— **O niezwykłym pojedynku** do nosi korespondent miński *Listka* z powiatowego miasta litewskiego Słucka. Na uroczysku leśnym „Krzyże“ pod Słuckiem, o godz. 4 po południu dnia 28 z. m., stanęli do zapasów pp. O. i J., oficyaliści admistracji dóbr ks. Radziwiłła, oraz p. K., przybyły umyślnie z miasta T., gdzie jest pomocnikiem buchaltera w oddziale Banku państwa. Pojedynek, obyczajem górali kaukaskich, odbywał się na kindzały; pomyśl ten wyszedł prawdopodobnie od p. K., który czas jakiś na Kaukazie mieszkał. Sekundowali p. B., porucznik dragonów, i p. G., unkiar. Starli się najpierw p. O. i J., a kiedy eden z nich padł raniiony, stanął do walki p. K. W końcu wszyscy trzej zapasnicy odnieśli mniej lub więcej ciężkie rany. Sekundanci odwieźli ich do mieszkań. Przyczyną pojedynku była obelga, wyrządzona kobiecie W całej okolicy pojedynek ten wywołał wielkie wrażenie.

— **O strasnej zbrodni** donoszą *Kuryerowi Warszawskiemu*: W dniu 15 b. m. w osadzie leśnej Jeziorowie (powiat olkuski) pozostający w służbie u leśniczego, p. Byczkowskiego, Michał Pogorzelec, w czasie nieobecności pana w domu, zabił siekierą w stajni starą kucharkę. Na krzyk mordowanej nadbiegła pokojówka, ale i na nią rzucił się rozszalały zbrodniarz. Uderzona w głowę, brocząc krwią, uciekała ku dworowi, wzywając pomocy. Pani B., widząc ją całą we krwi, pobiegła na ratunek, ale jedno uderzenie siekiery powaliło ją na ziemię. Pokojówka tymczasem zdążyła do wlec się do domu i drzwi za sobą zasunąć. Zbrodniarz pobiegł za nią, po drodze uderzeniem w głowę powalił na ziemię 8-letnią córeczkę państwa B. i zaczął się dobijać do domu, szukając jakiegoś wejścia. Kilku włóścian, powracających z wesela, widząc krwawe dzieło szaleńca, rzuciło się na niego i po zaciętej walce obezwładniło i rozbroiło. Pokojówka i córeczka państwa B. żyją.

— **Zjawisko.** Z Symferopola donoszą do *Odess. List.* o szczególnem zjawisku atmosferycznem, jakie tam obserwowano w nocy 7 b. m. Na północnej stronie horyzontu, w konstelacji Wielkiej Niedźwiedzicy, rozsyppowały się w różnych kierunkach jakoby ze środka wydobywające się gwiazdy, które przybierając barwę różnokolorową, sprawiały wrażenie fajerwerkowych „świec rzymskich“. Zjawisko to trwało przy mroźnym i wietrznym powietrzu dwie minuty.

— **Pożar w teatrze.** W paryskim teatrze Varieté dnia 19 b. m. wybuchł pożar na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia. Zażęła się mianowicie ścianka parapetowa od przewodów elektrycznych. Katastrofie szybko zapobieżono.

— **Nawrócenie.** Trzy tygodnie temu nastąpiło w Medyolanie przejście jedynej córki angielskiego generała Satchwella na łono kościoła katolickiego. Papież polecił wręczyć nawróconej na pamiątkę wspańiały krucyfiks i udzielił jej błogosławieństwa apostolskiego. Dwa nawrócenia wśród wybitnych członków kolonii niemieckiej w Rzymie wywołały również głębokie wrażenie. Pierwszym jest baron Fryderyk Warendorff, drugim baron Egbert van der Berg.

— **Drogi koń.** Ks. Westminster sprzedał swego sławnego konia wyścigowego „Ormonde“ za 14.000 funtów szterlingów. Koń po wyścigach w Anglii wysłany będzie do Buenos-Ayres.

— **Niebezpieczny zbieg.** W Arras uciekła z menażeryi lwica i schroniła się do sąsiednich lasów. Okoliczni mieszkańcy żyją w największej trwórze obawiając się wychylić z domu.

— **Głód w Chinach.** Lord major Londynu wydał odezwę, wzywającą Anglików do składania ofiar na rzecz zgłodniałych Chinczy-

ków. Głód, jak głosi odezwa, ma być w Chinach tak wielki, o jakim w Europie nawet trudno mieć pojęcie. Kobiety i dzieci tysiącami padają z głodu i umierają na ulicach i gościach. Ofiary przyjmuje sam lord-major i bank angielski.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * Targ zbożowy.*) Dnia 23 lutego 1888 r.

Lwów, pszenica 6·40 do 7—, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6— do 10·50, wyka 5·50 do 6·20, rzepak 13— do 13·60, lnianka ——, konieczyna czerwona 50— do 65—, konieczyna biała 50— do 60—, konieczyna szwedzka 60— do 75—.

Tarnopol, pszenica 6·20 do 6·80, żyto 5— do 5·30, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·25 do 5·85, groch 6— do 10—, wyka 5·30 do 6—, rzepak 12·80 do 13·10 lnianka ——, konieczyna czerwona 50— do 64—, konieczyna biała 50— do 60—, konieczyna szwedzka —— do ——.

Podwoleczyska, pszenica 6— do 6·75, żyto 5— do 5·20, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·16 do 5·75, groch 6— do 10—, wyka 5·20 do 6—, rzepak n. 12·70 do 13·40, lnianka —— do ——, konieczyna czerwona 50— do 63—, konieczyna biała 48— do 59—, konieczyna szwedzka —— do ——.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5— do 6·75, owies 5— do 5·50, groch 4·40 do 9—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10— do 11·15 lnianka —— do ——, konieczyna czerwona 35— do 43—, konieczyna biała 31— do 35—, konieczyna szwedzka —— do ——, tymotka 20— do 30—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Cmiel od —— do —— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów —— do —— zł.

Nasiona pastewne poszukiwane do zasiewów wiosennych, zresztą zastój handlowy.

*) Przedruk wzbroniony.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencja dla Galicji u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykustka 1. 37. W miesiącu styczniu 1889 r. w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 531 wniosków na sumę 1,594,875 zł. w. a., a wystawiono polie 449 na sumę 1,402,548 zł. w. a. O 1 stycznia do 31 grudnia 1888 r. wniesiono 6,331 wniosków na sumę 19,339,233 zł. w. a., a wystawiono 5,337 polie na sumę 16,122,711 zł. w. a., w obec 5,147 polie na sumę 16,907,285 zł. w. a., tego okresu w 1887 roku. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 grudnia 1888 r. wynoszą 1,479,506 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1887 r. 105,482,651 zł. w kapitałach i 191,732 zł. w. a. w rentach na 44,017 policach, na co rezerwowano w gotówce 22,735 632 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1887 w dziale życiowym wynoszą 1,500,851 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 207,379,802 zł. 20 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15,000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 16-go lutego b. r. raczył zatwierdzić uchwałę galicyjskiego Sejmu krajowego z dnia 24-go września 1888 r., w sprawie konwersyi 5 pręt. pożyczek, zaciągniętych na budowę zakładu obłąkanych w Kulparkowie. i budowę pralni przy szpitalu lwowskim, w sumach 40.400 zł. i 22.500 zł.

Przewodniczącym komisji ekonomicznej Izby deputowanych został wybrany p. Onyszkiewicz.

Komisyja dla kodeksu karnego wygotowała już referat o przedłożeniu rządowemu w sprawie zapobiegania fałszowaniu artykułów spożywczych.

W liście peszteńskim do *Polit. Corr.* podniesiono, iż ostatnie hałaśliwe demonstracje przeciw nowej ustawie wojskowej, a właściwie przeciw osobie prezesa gabinetu węgierskiego, oddziaływały tylko pomyślnie na skonsolidowanie stronnictwa rządowego, które silniej niż kiedykolwiek ugrupowało się około pana Tiszy, i gotowe jest popierać go bezwzględnie. Opozycja, niezadowolona z tryumfów w stolicy, przenosi obecnie swe działania na prowincję, dokąd wysłano cały zastęp agitatorów dla głoszenia, iż strącenie p. Tiszy jest nieodzownym warunkiem zbawienia Węgier. Rząd silny sam w sobie, nie widzi potrzeby stawiania tym demonstracjom jakiegobądź przeszkód. W żadnym jednak razie, bez względu na ich liczbę i rozmiary, nie wywrą one jakiegobądź wrażenia na stronnictwo rządowe, które zdecydowanym jest przeprowadzić ze spokojem i determinacją narzuconą mu walkę, a w takim stanie rzeczy ostatecznym rezultatem zacieklej kampanii może być tylko ciężkie rozczarowanie przeciwników gabinetu p. Tiszy.

Rubryka dóbr polskich w Ks. Poznańskim przechodzących w drodze dobrowolnej sprzedaży na własność komisji kolonizacyjnej zwiększa się bezustannie. W ostatnich czasach zakupiła komisja znowu kilka majątków, między innymi dobra rycerskie Ossowo. Posiadłość ta leży w samym środku zakupionych przez komisję kolonizacyjną dóbr Zajezerze i Kaczanowo i ma obszar 1600 morgów. Ogółem w tych czasach bilans straty ziemi polskiej wynosi około 6.000 morgów.

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza artykuł na temat projektu ustawy do nowej organizacji administracyjnej w Ks. Poznańskim kończy go następującą charakterystyczną uwagą:

„Chociaż projekt nie wypowiada tego wyraźnie nie omylimy się, gdy przypuścimy, że pomiędzy projektem a błogiem skutki działaniem komisji kolonizacyjnej zachodzi ścisły związek wewnętrzny.”

Niemiecka rada związkowa nieotrzymała dotychczas przedłożenia o powiększeniu artykułów, które jak donoszą oficjalnie, nie nadejdzie w ogóle w formie przedłożenia lecz kredytu dodatkowego. Obiega pogłoska, iż pruska Izba dep. nie otrzyma na sesji bieżącej żadnego przedłożenia o reformie podatków.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż p. Cleveland nie chce angażować się w sprawę o wyspy Samoa i woli przekazać ją swemu następcy, Harrisonowi, który od d. 4 marca obejmie obowiązki prezydenta Stanów Zjednoczonych. Z tego powodu i obrady konferencji ulegną zwłoce. W Berlinie wywołało widocznie to wielkie niezadowolenie, albowiem mogą zajść okoliczności, które nie pozwolą Niemcom długo stać na stanowisku wyczekującym. W instrukcji, wysłanej dnia 5 lutego do admirała v. d. Goltz, ks. kanclerz oświadcza, że wprawdzie wojna z powstańcami nie ma być prowadzoną, natomiast jednak honor i powaga Niemiec muszą być strzeżone i w danym wypadku bronione. Skoro jednak obrady konferencji ulegną zwłoce, położenie może stać się drażliwszem i Niemcy nie będą mogły dotrzymać przyrzeczenia, iż do czasu uchwał konferencyjnych nie przedsięwzięją żadnych stanowczych kroków przeciw rokoszom.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż poseł rosyjski przy dworze perskim, książę Dolgorukij, otrzymał polecenie uzyskania od szacha podpisania koncesji na koleje żelazne od granic Rosyi do wnętrza Persyi. W zasadzie ustanowiono konsorcjum kupców moskiewskich do budowy kolei w Persyi.

Agencja Północna rozsyła następującą depezę: Emir afgański, Abdurrahman, znajduje się w Mazari-Szerife, gdzie osobiste odbywa sądy nad uczestnikami powstania Iszak-chana. W Karki oddział rosyjski, pod wodzą generała Christiani, znajduje się w zupełnej gotowości bojowej, wątpliwa wszakże, ażeby Afgańczycy rozpoczęli akcję zaczepną przeciwko Bucharezykom, lub Rosyjanom. Generał-gubernatorem Turkestanu afgańskiego został mianowany Golez-Hajder, który uśmierzył Gilzajów i powstanie Iszak-chana.

Francuska Izba deputowanych, jak donoszą z Paryża, przyjęła nowy gabinet bardzo chłodno. Przyjęcie takie wśród ogólne-

go zamętu, nieporozumień stronnictw i antagonizmów, było do przewidzenia. Izba obecna nie jest już zdolną do żadnej inicjatywy, Izba ta w ciągu trzechletniego swego istnienia obaliła sześć gabinetów, z których jeden Freycinet, miał najdłuższy żywot 11 miesięcy. Inne ministerstwa utrzymywały się tylko po 6, po 7 a nawet tylko po 2 miesiące. Ponowny gabinet p. Tirarda nazwany został „ministerstwem wystawowym”. Nieobsadzoną jest jeszcze teka ministerstwa spraw zagranicznych, którą ma objąć dotychczasowy ambasador francuski w Wiedniu p. Decrais. Kombinacja ta jednak nie jest zupełnie pewną i uleść może zmianie.

Hrabia Chaudordy, znany dyplomata francuski, wydał w Płoni w Paryżu książkę pod tytułem: „Francya w r. 1889”. Dzieło to zawiera rzut oka na zdobycze polityczne, prawodawcze i dyplomatyczne Francyi. Wszystko to oparte na dokumentach urzędowych. Nie bardzo pochlebne świadectwa otrzymali w książce ambasador p. Waddington i były minister Flourens.

Boulanger przejął miał stanowczo do obozu bonapartystów, z którymi rozpoczął rokowania.

Capitale donosi, że włoskie ministerstwo wojny postanowiło karabiny repetierowe jako bezużyteczne, zupełnie usunąć i zastąpić je innymi. W Nowym Jorku zakupiono już nawet maszyny dla wyrabiania nowych karabinów.

Dzienniki rzymskie mówią o ponownej rekonstrukcji gabinetu Crispiego. Przewidują ze strony ministerstwa takie koncesje dla lewicy, że prawdopodobnie otrzyma ona większość w gabinecie. Ministra skarbu p. Perazzi, zastąpić ma Lucava.

Z Brukseli donoszą, że zanoszą się na przesilenie ministerjalne. Istniejący oddawna antagonizm pomiędzy konserwatywno-umiarkowanym ministerstwem Beernaerta a większością kleryczną Izby, doszedł do naprężenia, które skończyć się musi wybuchem. Powód jest następujący: Przywódca prawicy p. Woeste wystąpił z wnioskiem o odszkodowanie tych wszystkich nauczycieli ludowych, którzy dla skrupułów sumienia nie chcieli dalej pozostać w służbie, gdy w r. 1879 przyszedł do steru gabinet liberalny i nowa ustawa szkolna. Rząd polecił ministrowi oświecenia, p. Devolder odpowiedzieć w Izbie, że wniosek powyższy będzie musiał odrzucić, ponieważ sprzeczny jest z ustawami i zwyczajami. Deputowany Woeste nie chciał mimo tego odwołać wniosku, który ma być traktowany parlamentarnie. P. Beernaert, prezes gabinetu zwołał więc zgromadzenie poufne prawicy i oświadczył stanowczo, że jeśli większość konserwatywna wniosek Woestego przyjmie, to gabinet poda się do dymisji. Deputowany hr. d'Oultremont i jego polityczni przyjaciele, postanowili wydać w liczbie 20.000 egzemplarzy broszurę, traktującą o osobistym obowiązku służby wojskowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lutego. Polit. Corr. donosi, że Najjaśn. Pan wydał Najwyższe pismo odrębne z daty Buda-Peszt 17 lutego, które zawiera następujące postanowienie: Dzieło Najdostojn. Następcy Tronu, s. p. Arcyksięcia Rudolfa, p. n.: *Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach*, ma być do końca doprowadzone, według ułożonego planu. Wdowa Najdostojn. Następcy Tronu, Arcyksiężna Stefania, obejmuje, stosownie do objawionego życzenia, protektorat, a w tym celu stawić się ma do dyspozycji szef sekcji Szegönyi. Dotychczasowi redaktorowie i komitety pozostaną i nadal na swoich stanowiskach.

Wiedeń, 23 lutego. Izba deputowanych, po dłuższej dyskusji, uchwaliła przystąpić do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o kasach gwareckich.

Wiedeń, 23 lutego. Komisya dla nietykalności poselskiej zezwoliła jednogłośnie na sądowe ściganie deputowanego Verganięgo za obrażenie honoru.

Wiedeń, 23 lutego. Doniesienie *Figara*, że hrabia Józef Hoyos

zamierza się przyłączyć do projektowanej wyprawy afrykańskiej kardynała Lavigerie, nie ma uzasadnienia.

Wiedeń, 23 lutego. N. fr. Presse donosi, z Genni że 4 niemieckie fregaty śrubowe otrzymały wczoraj niespodziewany rozkaz udania się natychmiast do Samoa.

Ten sam dziennik donosi z wiarogodnego źródła prywatnego o nastąpić mających zaręczynach ks. Aleksandra Battenberga ze śpiewaczką opery w Darmstadzie Loisinger.

Wiedeń, 23 lutego. (Tel. prywat.) *Polit. Corr.* przynosi list z Berlina, z kół oficjalnych, w którym wszystkie doniesienia o podkopaniu stanowiska ks. Bismarcka nazwane są: „*pitante Klatschereien*.”

Wiedeń, 23 lutego. (Tel. pr.) Według oficjalnych wykazów do końca listopada 1888, wywóz zboża z Austro-Węgier w tym okresie był nadzwyczaj korzystny, korzystniejszy jak w ostatnich latach. Dzisiaj rozpocznie obrady wielka ankieta w sprawie Izby dla robotników. Z Galicji jako rzeczoznawcy biorą udział w naradach: Stasiński stolarz, Mańkowski typograf, Tabaczkowski i Tomkiewicz.

Peszt, 23 lutego. W rozprawie szczegółowej nad projektem ustawy wojskowej przyjęła Izba deputowanych §§. 15 do 20 bez zmiany, odrzucając wszystkie poprawki, czynione przez deputowanych ze skrajnej lewicy. Podczas rozprawy nie zaszło nic ważniejszego.

Berlin, 23 lutego. W dobrze poinformowanych sferach uważają pogłoskę, jakoby sułtan marokoński odstąpił a względnie darował Niemcom terytorium między Molitą a granicą algierską, za tendencyjny wymysł, zupełnie nieuzasadniony tak w chwili obecnej, jakoteż w przyszłości.

Berlin, 23 lutego. Polit. Nachr. zaprzeczają doniesieniom dzienników o projektowanych podróżach hr. Herberta Bismarcka i szefa sztabu generalnego hr. Waldersee.

Paryż, 23 lutego. Temps potwierdzając wiadomość o zbombardowaniu przez okręt francuski „Seignelay” osady kozaka Aszynowa pod Segallo podaje powody takiego kroku:

Gdy reprezentant francuski do niósł o wylądowaniu wyprawy Aszynowa rząd republiki wysłał reklamacyę do Petersburga, z kąd otrzymał odpowiedź, że rząd rosyjski niema zgody na wspólność z tą ekspedycją. Aszynow na wezwanie skierowane do niego z polecenia rządu francuskiego aby był posłuszny zarządzeniom tego rządu lub opuścił zajęte terytorium, nie tylko dał odmowną odpowiedź, lecz zatknął chorągiew rosyjską i oświadczył, że ma prawo pozostać w Segalli. W skutek tego gubernator w Obock otrzymał rozkaz użycia przemocy. Szczegóły tego zajścia nie są jeszcze znane. Aszynow i jego towarzysze zostali przewiezieni do Obock.

Paryż, 23 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Spullera na ministra spraw zagranicznych.

Paryż, 23 lutego. (Tel. prywat.) Nowe ministerstwo doznało zimnego przyjęcia; jedynie minister spraw wewnętrznych, Constans, ogólnie jako odpowiedni uznany.

Rzym, 23 lutego. W Izbie toczyły się dalej rozprawy nad zarządzeniami finansowemi. W ostatniej chwili wniesiono dwanaście porządków dziennych, z których pięć oświadcza się za przejściem do rozpraw szczegółowych, pięć przeciw temu, jeden żąda odroczenia rozpraw, a jeden domaga się uchwalenia wotum

zaufania dla Ministerstwa. Głosowanie nastąpi prawdopodobnie dopiero we wtorek.

Sofia, 23 lutego. Przybyły tu z Belgradu delegowany bułgarski do zawarcia traktatu handlowego z Serbią, Swetkow, otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu do Belgradu.

Bukareszt, 23 lutego. Do ankiety, która ma rozpatrzyć wniosek o postawienie w stan oskarżenia gabinetu Bratianu, wybrano 6 konserwatywno-liberalnych i wnioskodawcę Blaremburga.

Londyn, 23 lutego. Izba gmin obradowała dalej nad adresem. Gorst oświadczył, że rząd nie przyjął żadnych innych zobowiązań co do akcji militarnej, prócz znanych parlamentowi. Starając się o utrzymanie pokoju w całym państwie od lat 25, ograniczył rząd wydatki na wojsko i flotę do tego stopnia, iż obecnie okazała się potrzeba pomnożenia środków obrony, aby być przygotowanym na możliwy wypadek wojny. Worms odpierał napady na konwencję co do premij cukrowych, które wychodziłyby na korzyść ludu. Adres podpisany przez pół miliona robotników, wyraża rządowi życzenia z powodu zawarcia konwencji.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22go lutego 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. gór. 57.—. Węg. akcyje kredyt 314.75, Akcyje anglo-austriackie 133 50, Akcyje banku Union 227.75, Akcyje kolei Karola Ludwika 206.50, Akcyje kolei północnej 251.50, Akcyje kolei południowej 101.40, Akcyje kolei Alfeld. —.—, Akcyje kolei Elzbiety 253.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227.50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 179.75, Wiedeńskie losy 144.25, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy —.—, Losy tureckie 23.25, 4-proc. węgierska renta złota 101.45, Akcyje związkowego banku 110.—, Akcyje banku obrotowego —.—, Akcyje kolei państwowej 203.—, Rubel papierowy 1.28 75, Węgierskie losy 94.10, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Akcyje tytoniowe 112.20, Akcyje banku dla krajów koronnych 230.25. Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 lutego 1888, 5 godzina 1 minut 40. Akcyje kredytowe 311.90, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.—. Kolej Karola Ludwika 206.75, Południowa —.—, Renta papierowa 83.47, galicyjskie listy zastawne —.—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor 9.58.50, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

Wiedeń, 23 lutego 1889, godzina 10 minut 35. Akcyje kredytowe 313.20, Anglo-austriackie 133.30, Unionbank 227.—, Kolej Karola Ludwika 208.50, Południowa 101.—, Renta papierowa —.— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacye indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 96.75, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 95.—, Napoleondor 9.58.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z dnia 22 lutego 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 16.06 do 16.25 złr. Szczecin: Pszenica —.— zł., rzepak —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— zł. Kolonia —.— zł., rzepak —.— do —.— złr. za 100 kilogramów na wiosnę. Buda-Peszt: Pszenica na jesień 7.27 do 7.28 złr. Berlin: Pszenica żółta (na luty) 193.50 do —.— zł. żyto —.— zł. spirytus 33.70 zł. rzepakowy olej —.— zł. Paryż: mąka 56.60 kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Nadesłane.

Zmiana mieszkania.

Mieszkam obecnie przy ulicy Blacharskiej L 8, I. piętro, tuż obok placu Dominikańskiego w kamienicy państwa Paporów.

Dr. Adolf Lukas.

Promesy

na losy z roku 1864
Ciągnięcie dnia 1 marca 1889

Główna wygrana

150.000 złr. w. a.

na całe losy 5 złr. w. a. — na pół-
losy 3 złr. w. a.

syndyk 1015

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie.

Nieprawidłowe trawienie

katar żołądkowy, dyspepsja, brak apetytu, zgaga i t. p. jak niemniej

katar organów oddechu

zaflegmienie, kaszel, chrypka, należą do tych słabości, w których

MATTONIEGO
GISSHÜBLER

najczystsza
woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA

według ocenienia powag medycznych ze szczegól-
nym skutkiem używana bywa.

Maurycy Rosenkranz

homeopata,

były sekundarysz szpitala powszechnego, kształcą-
cy się na klinice homeopatycznej w Peszcie, zwiedzi-
wszy szpitale i polikliniki homeopatyczne w Wiedniu
i w Lipsku,

osiadł we Lwowie.

Leczy za pomocą najnowszych metod homeopatycz-
nych choroby wewnętrzne i zewnętrzne, szczególnie
zaś zastarzałe cierpienie.

Mieszka przy placu Halickim L. 13, I. pię-
tro. Ordynuje od 9—11 przed i od 2—5
po południu.

Złr. 75.000 w. a.

do wygrania już 1 marca r. b.

Promesa

na los państwowy z r. 1864

tylko za 3 złr.

w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Plac Halicki L. Lwów. Plac Halicki L.

Wszelkie zlecenia z prowincji usku-
teczniamy bezzwłocznie bez doliczenia
prowizji.

Znaczna ilość młodzieży nie może wyjść
ze zdziwienia, dla czego Kapsułki z essencji drze-
wa santalowego, znajdujące się zwykle w han-
dlu, nie sprawiają tych samych skutków, co ka-
psułki przygotowane przez p. Midy. Łatwo jest
to pojąć: oto w handlu znajdują się pod na-
zwiskiem Kapsułek z essencji produktu, pocho-
dzące z różnych odmian drzewa santalowego,
często stare i zwiędnięte. P. Midy przeciwnie
używa wyłącznie essencji santalowej z prowincji
Mysora największej, której przdestylował
w tym roku miliona kilogramów. Essencja ta
delikatna, czysta, przyjemnego smaku, nie utru-

dza nigdy żołądka, a leczy w przeciągu 48 go-
dzin słabości, dla których wyleczenia potrzeba
było dawniej tygodni i miesięcy przy użyciu
Kopaiwy i Kubeby, albo przy szprycowaniach.
Jako pewność i rękojmię czystości należy wy-
magać, aby na każdej Kapsułce było wyryte
nazwisko Midy.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg
osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. po-
ciąg kurierski, o godz. 7 minut 15 wie-
czór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28
wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowca: o godz. 6 min. 40 rano
pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór po-
ciąg pociąg mieszany, o godz. 11 min. 6 w
nocy pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg
osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg
osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. po-
ciąg osobowy.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamecze
o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mie-
szany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg
kurierski, o godz. 6 min. 22 wieczór po-
ciąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwow-
ski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg
mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł.
pociąg kurierski, o godz. 7 wieczór
pociąg mieszany.

Z Bełżca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg
mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano po-
ciąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano
pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po
poł. pociąg kurierski, o godz. 8 min. 30
wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk: z głównego dworca: o
godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg
mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. po-
ciąg kurierski, i o godz. 10 m. 35 w
nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowca: o godz. 9 min. 20 przed
poł. pociąg pociąg mieszany, o godz. 9 m. 50
przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10
min. 8 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamecze:
o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg
mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu
pociąg kurierski i o godz. 11 minut 5
w nocy pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg
osobowy, o godz. 10 minut 35 przed po-
łudniem pociąg osobowy i o godz. 8 m.
10 wieczór pociąg osobowy.

Do Bełżca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg
mieszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4
po poł. pociąg osobowy.

**Ces. król. generalna Dyrekcja
kolei państwowych.**

W y c i a g

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ła-
wocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Sta-
nisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stry-
ja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chy-
rowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Odejazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Su-
chy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lutego 1889.

	płaca w złr. austr.	złr. austr.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205 75	209 25
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	223 25	226 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	289	293
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 10	101 10
" " " " 5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premii	103 15	104 15
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	96 65	97 65
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	100 75	101 75
" " " " 4 pr. w. a.	96	97
" " " " 5 pr. w. a.	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	93 25	94 50
" " " " 4 1/2 pr. " " 52	97 65	98 65
" " " " 4 pr. " " 56	92 25	93 50
3. Listy dłużne G. Z. kr. w. (dawniej 6 pr.)	—	57 50
Listy dłużne G. Z. kr. w. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	48
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	101
Oblig. komunalne Banku krajow. 5 pr. w. a. I emisji	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 25	105
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	95	96
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 60
" Stanisławowa	33	35
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleonor	9 56	9 66
Półimperyal	9 84	9 94
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
" papierowy	1 27 1/2	1 29 1/2
100 marek niemieckich	58 90	59 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lutego 1889.

	płaca w złr. austr.	złr. austr.
I. Dług państwa.		
Jedynolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.25	83.45
lut-y-sierpień	83.35	83.55
Jedynolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	83.80	84.
kwiecień-październik	84.05	84.25
Losy z roku 1864 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136.25	137.25
" " " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.50	141.
" " " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.50	147.50
" " " " 1864 po 100 zł.	181.50	182.
" " " " 1864 po 50 zł.	181.50	182.
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.40	155.
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	98.80	99.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.40	111.60
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.	105.
Galicyi	104.50	105.
Niższej Austrii	109.	110.
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.75	105.25
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.75	129.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.40	311.70
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	525.	528.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	885.	887.
Banku austro-węgierskiego a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510.	2520.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.25
Lwów-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	224.25	225.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	91.25	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	95.	97.50
" " " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	89.	89.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.25	—
" " " " po 5 pr.	100.90	101.
" 37 latich zwrotno	100.90	101.
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	96.75	97.25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.50
Banku aust. węg. po 4 1/2 pr.	101.70	102.15
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.75	—
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.	102.60
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 7 1/2	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.25	101.75
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.10	100.50
" " " " po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.20	100.80
ditto (Jarosław-Sokal) 99.60	100.	—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.	82.60
" " " " z r. 1884	89.50	90.
" " " " z r. 1886	—	—
" " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.	185.
Clarego po 40 zł. m. k.	62.25	63.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	130.	—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.	41.

	płaca w złr. austr.	złr. austr.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.	65.
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18.85	19.15
Fundacya szpitala Arcyś. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	64.	65.
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.75	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—	—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—	160.50
" " " " po 50 zł. w. a.	77.	79.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.50	45.
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	59.25	59.50

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt na 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg na 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.25	121.50
Paryż za 100 fr.	47.92.50	47.97.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.68.	5.70.
" pełnej wagi	5.66.	5.68.
Korona	—	—
20 frankówka	9.58.	9.59.
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	gł.
Jedynolity dług państwa w banknotach	83	45
" " " " w srebrze	83	95
Renta w złocie	111	45
5 pr. austr. renta marcową	99	05
Akcyje banku wiedeńskiego	885	—
" " " " kredytowego	312	30
Londyn	121	20
Napoleonor	9	57 1/2
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 13350 (733 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie, rozpisuje celem zaspokojenia przyznanych Katarzynie z Warchołów Biskupowej kosztów sporu i egzekucyjnych w kwotach 62 złr. 18 ct., 3 złr. 86 ct., 4 złr. 28 ct., 7 złr. 8 i pół ct., 2 złr. 87 ct., 9 złr. 5 ct. i 13 złr. 86 ct. publiczną przymusową sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 119 w. h. 222 gminy Malawa, oraz połowy realności pod lk. 199 w. h. 223 gminy Malawa objętej Józefa Warchoła własnej, protokołem de praes. 2 listopada 1888 l. 11302 na 15 złr. i 360 złr. 90 ct. oszacowanej na dzień 28 marca 1889 i 29 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 360 złr. 90 ct. i 15 złr. Wadyum 36 złr. 9 ct. i 1 złr. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 5 stycznia 1889.

L. 15055 (807 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności

Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 216 złr. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 marca i 2 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 108 gm. kat. Li-biąż mały solidarnego ręczyciela Jana Bi-gaja, syna Jakóba własnej.
Cena wywołania 130 złr.
Wadyum 13 złr.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Kremera w Chrzanowie.
Chrzanów, 17 grudnia 1888.

L. 15053 (806 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 90 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 marca i 2 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 134 gm. kat. Luszowice objętej, Józefa Duaka własnej.
Cena wywołania 336 złr.
Wadyum 33 złr. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Józef Kremer w Chrzanowie.
Chrzanów, 17 grudnia 1888.

L. 15013 (805 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Samuela Laubera z Chrzanowa, w kwocie 145 złr. 97 ct. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 28 marca i 2 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. kons. 65 w Trzebinie mieście położonej Abrahama Leiba 2a Kacza własnej.
Cena wywołania 350 złr.
Wadyum 35 złr.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucją Władysława Dolaisza kandy

L. 8293 (1178 2-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie, odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 7 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 kwietnia 1889 i poniżej takowej licytacja realności 12/26 w Żyrowie, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników spadkobierców po Andrusiu Dybas własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłaceniu 18 rat pożyczkowych po 12 złr.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszósądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Łudkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie. Żurawno, 16 grudnia 1888.

L. 430 (1179 2-3)
Zabnieński c. k. Sąd pow. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Galicyjskiego Zakładu kredyt. Ziemińskiego w kwocie 650 złr. zpn. odbędzie się w t. Sądzie w dniach 27 marca i 1 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. w. ks. gr. 239 na rzecz masy spadkowej Macieja Janasa w Zalepiu zapisanej.

Cena wywołania 2200 złr.

Wadyum 220 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze. Zabno, 3 lutego 1889.

L. 3344 (709 2-3)
W dniach 28 marca i 25 kwietnia 1889 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 67 subr. 153 w Zarówce położonej. Cena szacunkowa wynosi 250 zł.

Wadyum 25 złr. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne nie przegladnąc można w registraturze. Radomyśl, dnia 30 listopada 1888.

L. 3190 (1168 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o 10 rano 28 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś 21 marca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja nieoddzielonej połowy realności 109 w Baligrodzie spadkobierców Judy Knöbel a to: Mendla Wolfa Knöbel. Chaji Ruchli Schönbach, Arona Herscha Knöbel i Berischa Knöbel własnej niestabularnej na rzecz Schaji Feldera pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 275 zł. 30 ct.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznaných wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Ludwika Riedla z Baligrodu. Baligród, 14 lipca 1888.

L. 7317 (1171 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 6 marca 1889 i dnia 3go kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 31 w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 15 Andrzeja Mizerko własnej na pokrycie wierzytelności banku włościańskiego w kwocie 25 rat po 9 zł. walucie austr. zpn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł.

Bliższe warunki w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został pan Morwitz miejscowy notaryusz. Ustrzyki, 20 grudnia 1888.

L. 7319 (1172 2-3)
Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 6 marca 1889 i 3 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11tej rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 33 w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 5 dłużników Dmytra i Ilka Chudzej własnej na pokrycie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 24 rat po 12 zł.

Cena wywołania 225 złr.

Wadyum 22 zł.

Bliższe warunki w registraturze. Kurator wierzycieli notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, dnia 18 grudnia 1888.

L. 157. (744 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia zaległych z pretensji hipotekowanych wedle wyk. hip. l. 115 karty C. poz. 31 pretensji 3000 złr. a. w., 4 rat pożyczkowych w kwocie po 99 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 28 marca i 26 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczna przymusowa sprzedaż dóbr „Obozowisko“, w powiecie tutejszym położonych, wedle wyk.

hipot. l. 115 księgi gruntowej, własność Celestyny z Zawadzkiej I-o Chelmickiej II-o Ciemskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 45.457 złr.

Wadyum ustanowiono na kwotę 4546 złr. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki a potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 24 czerwca 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Schätzla z substytucją p. adw. dra Madejskiego, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 19 stycznia 1889.

L. 7483 (1173 2-3)
Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 6 marca 1889 i dnia 3 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 30 subrep. 79 w Stefkowej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 24 Anieli Coghien własnej na pokrycie pretensji banku włościańskiego w kwocie 13 rat po 9 zł. wal. austr. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki w registraturze. Kurator wierzycieli p. notaryusz Morwitz.

Ustrzyki dolne, 20 grudnia 1888.

L. 54508. (568 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji 2100 złr. z pn., odbędzie się dnia 28 marca i 2 maja 1889, każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa licytacja do Toni Gartenberg jako spadkobierczyni po Gitli Horowitz wedle Dom. 27, pag. 450, n. 14 haer. należącej 1/72 części realności pod l. 186, 1/4 we Lwowie położonej, na którychto terminach a mianowicie na pierwszym terminie część ta tylko wyżej ceny wywołania 512 złr. 33 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet poniżej takowej, jednak nie niżej, jak za sumę wynoszącą trzecią część ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 51 złr. 23 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Ignacego Schabingera i Markusza Katza, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 grudnia 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Joachim Rosenthal kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stanisław Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1889.

L. 38282. (787 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Karola Klimowicza 1200 zł. z przynależnościami odbędzie się dnia 28 marca 1889 o godzinie 11ej przed południem przymusowa licytacja do Weroniki z Andlerów Postępskiej wedle dom. 144 pag. 156 n. 15 haer. należących realności pod l. 513 1/4 i połowy gruntu pod l. k. 515 1/4 we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 4043 zł. 75 1/2 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 202 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 28 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Litynski mianowany został.

We Lwowie, dn. 5 stycznia 1889.

L. 3295. (1105 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w sumie 91 zł. 66 ct. z przynależnościami odbędzie się dnia 28. marca i 25. kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do masy spadkowej s. p. Jana

Kozaka i do Maryanny Kozak wedle wykazu hip. 229 dz. IV karta B. poz. 1 należącej realności pod l. 267 4/4 we Lwowie położonej, na którychto terminach realność ta mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 535 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 54 zł. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego t.j. po dniu 21 stycznia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dobrzański kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Litynski mianowany został.

We Lwowie, d. 9 lutego 1889.

L. 1679. (861 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji masy rozbiorowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej w kwocie 145 zł. 20 ct. z przyn. odbędzie się dnia 28. marca 1889 i dnia 25. kwietnia 1889, każdym razem o godzinie 11. przed południem przymusowa licytacja realności pod l. 545 B 1/4 we Lwowie, wedle wykazu hip. l. 451 IV kart. B. poz. 1 do Franciszka Iwanowskiego należącej, i realności pod l. 539 1/4 we Lwowie położonej, wedle wykazu hip. l. 445 IV kart. B. poz. 1 Michała Zielińskiego własnej, że na pierwszym terminie realności te tylko wyżej ceny wywołania t. j. realności pod l. 545 4/4 B. tylko wyżej 619 zł. a. w. realność zaś pod lic. 539 4/4 tylko wyżej kwoty 745 zł. a. w. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie zaś nawet niżej cen wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum co do realności pod l. 545 B 4/4 kwota 61 zł. 90 ct. w. a., co do realności zaś pod l. 539 4/4 kwota 74 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5go stycznia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ostrożyński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1889.

L. 12231. (1043 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców małoletnich Samuela Brennera z Rzeszowa w kwocie 127 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 60 w Drabiniance położonej, wykazem hipotecznym l. 86 księgi głównej gminy katastralnej Drabinianka objętej, na imię Wojciecha Kopacza zaintabulowanej w dniach 28. marca 1889 i 25 kwietnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć. Rzeszów, 29 stycznia 1889.

L. 613. (1156 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Mendla vel Emanuela Peczenik i Chaję Ryfkę vel Klarę Peczenik względnie ich prawonabywcę Józefa Engla, przeciw Zirli Selzer urodz. Rappaport pretensji w kwocie 935 zł. 36 ct. a. w. z przynależnościami dozwoloną została relicytacja 1/4 części realności pod l. 117 3/4 we Lwowie położonej, dłużniczki Zirli Selzer urodz. Rappaport własnej, poprzednio już w sprawie Simy Jenty Goldberg przeciw tejże Zirli z Rappaportów Selzerowej pto 1416 zł. a. w. z przyn. w skutek uchwały naszej z dnia 26 lutego 1881 l. 5939 w drodze egzekucji sprzedanej i przez Simę Jentę Goldberg przy licytacji dnia 22 kwietnia 1881 nabytej, pod następującymi warunkami:

1) Do relicytacji wyznacza się jeden termin na dzień 28. marca 1889 o godzinie 10ej rano w sali rozpraw tutejszego c. k. Sądu krajowego, przy którym to terminie część realności przedmiotem egzekucyi będąca, także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

2) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2388 zł. 70 ct. w. a.

3) Każdy chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisji licytacyjnej tytułem wadyum 10 pre. ceny wywołania, t. j. kwotę 238 zł. 87 ct. w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w zapisach jednolitego długu państwa w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego

ziemsk. lub gal. Banku hipotecznego. Wartość złożonych tytułem wadyum papierów wartościowych obliczyć się ma według kursu notowanego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyjny termin poprzedzającego.

4) Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania sprzedać się mającej części realności można przejrzeć w tutejszósądowej registraturze.

5) Dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, lub którymby uchwała licytacyjna pozwalająca lub późniejsza uchwały doręczone być nie mogły, jest ustanowiony kuratorem adw. dr. Schaff.

Wd Lwowie, dnia 1. lutego 1889.

L. 11043 (1133 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Meilecha Tusmana w kwocie 101 złr. aw. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1889 i dnia 30 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności w Wierzawicach położonej wedle karty B wyk. k. l. 306 teje gminy spadkobierców Katarzyny Polembaowej Agnieszki Wlazło, Józefa i Jana Polembasów.

Cena wywołania 380 złr.

Wadyum 38 złr

Resztę warunków licytacji przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 4 stycznia 1889.

L. 14787 (660 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Nawalkawskiego przeciw Lesiowi Bykało Pawła o zapłaceniu 60 zł. wa. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 1195 w Herodence położonej, w dwóch terminach dnia 28 marca 1889 i dnia 29 kwietnia 1889 o 8 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cenę wywołania kwota 230 zł. wa.

Wadyum 23 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania. Resztę warunków przegladnąc można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Horodenska, 28 grudnia 1888.

L. 14214 (1110 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Izaaka Mehla z Liszek w kwocie 624 zł. a. w. odbędzie się w gmachu Sądowym w dniach 28 marca i 2 maja 1889 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacja realności lw. 1080 w Chrzanowie, dłużnika Józefa Wachsmanna własnej.

Cena wywołania 1116 zł. 71 ct.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Keppler w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Kremera w Chrzanowie.

Chrzanów, 17 listopada 1888.

L. 10742 (1070 3-3)

W dniach 28 marca i 2 maja 1889 godziną 10 rano odbędzie się w sprawie Nachmana Moses przeciw Nachmanowi Łapajower pto 9 zł. egzekucyjna licytacja realności wykazem hip. 73 księgi gruntowej Stanin objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 310 zł.

Wadyum wynosi 31 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckiego.

C. k. Sąd powiatowy Radziechów, 28 grudnia 1888.

L. 11513 (1161 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy 244 zł. 71 ct. wa. z pn. licytację realności Danyli Filipezuka własnej wyk. hip. 171 i 1/8 części wyk. hipot. l. 172 ks. gminy kat. Remenów objętej na dzień 21 marca 1889 i na dzień 25 kwietnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania co do ciała hip. l. 171 stanowi kwota 911 zł., a co do jednej ósmej części ciała hip. l. wyk. 172 stanowi kwota 21 zł. 87 ct.

Wadyum 10pr. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nathansohn.

Lwów, 19 stycznia 1889.

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1889 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majątności tabularnych

L. porząd.	Majątność tabularna	p o ł o ż o n a		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodow.
1	Załuże	Załuże z Sokołcem	Rohatyn	Brzeżany
2	Sołonec			
3	Dehowa	Dehowa		
4	Julianówka	Kleszczówna	Jaworów	
5	Czernilawa	Czernilawa		
6	Krakowiec	Krakowiec, Huki, Przedborze, Morańce		
7	Miękisz nowy	Miękisz nowy	Radymno	
8	Folwark „Kozaczówka” Dom. 508 p. 168			
9	Folwark „za Pasieką” Dom. 508 pag. 204			
10	Folwark „Romotyń” Dom. 508 pag. 180		Sądowa Wisznia	P r z e m y ś l
11	Folwark „Romotyń” wschodnia trzecia część Dom. 481 p. 146			
12	Folwark „Suchy garb” Dom. 508 pag. 156			
13	Folwark „Wiszenka I część” Dom. 508 pag. 132			
14	Folwark „Wiszenka II część” Dom. 508 pag. 144			
15	Folwark „Polanka” Dom. 508 pag. 120			
16	Folwark „Milerówka” Dom. 508 pag. 192			
17	Nikłowice	Nikłowice		
18	Jasiennica solna Dom. 92 pag. 102	Jasiennica dolna		
19	Dniestrzyk hołowiecki Dom. 70 p. 348	Dniestrzyk hołowiecki	Turka	S a m b o r
20	Turka miasto z Folwarkiem „Laskowszczyzna” Dom. 22 pag. 273 i Dom. 74 pag. 185			
21	Część Turka Dom. 76 pag. 433			
22	Część Turka górna z Nehrelczyzną Dom. 22 pag. 125			
23	Część Turka Zwierzyniec Dom. 65 pag. 365			
24	Mchawa 3/4 części Dom. 248 pag. 269		M c h a w a	
25	Mchawa 1/4 część Dom. 248 pag. 733			
26	Grunta z dóbr Mchawa wydzielone Dom. 233 pag. 36			
27	Nowa wieś	Nowa wieś	B i r c z a	S a n o k
28	Łodzinka dolna	Łodzinka dolna		
29	Dobrzanka	Dobrzanka		
30	Krayna	Krayna	B i r c z a	S a n o k
31	Łodzinka górna Ossolinszczyzna			
32	Łodzinka górna Folwark sze-roki	Łodzinka górna		
33	Leszczawa górna medietas Dom. 54 pag. 387		B i r c z a	S a n o k
34	Leszczawa górna część Dom. 30 pag. 5	Leszczawa górna		
35	Pawłokoma	Pawłokoma		
36	Majdan stary czyli średni Dom. 3 pag. 240		M a j d a n ś r e d n i	D e l a t y n
37	Majdan średni Ortyńszczyzna czyli Łomiazyn Dom. 417 pag. 2			
38	Majątność Poznańszczyzna z kompleksu dóbr „część Majdan średni” wydzielona w przestrzeni 35 morgów 155 kwadr. sążni składająca się Dom. 407 pag. 361			
39	Część Majdan średni Dom. 497 pag. 62		M a j d a n ś r e d n i	D e l a t y n
40	Majdan średni część zwana Chorosna albo Majdanik graniczny i Siedliska	Majdan graniczny Siedliska		
41	Dobrotów	Dobrotów		
42	Ciało tabularne „Podhorki”		Podhorki	K a ł u s z
43	Ciało tabularne „Majątność wydzielona z dóbr Podhorek”			
44	Ladzkie	Ladzkie		
45	Lazarówka	Lazarówka	Barysz z Puźnikami i Nagorzanka	M o n a s t e r z y s k a
46	Barysz z Puźnikami			
47	Markowa	Markowa		
48	Babeze	Babeze	Bukówna	S o ł o t w i n a
49	Bukówna			
50	Potok czyli Sokulec	Sokulec		

II. wiejskich

1. Załuże z Sokołcem z częściami składowymi w gminie katastralnej Podgrodzie z Perenówką, sąd pow. w Rohatynie.

2. Dehowa podlegająca sądowi powiatowemu w Rohatynie;

3. Czernilawa podlegająca sądowi powiatowemu w Jaworowie.

4. Huki podlegające sądowi powiatowemu w Krakowie.
 5. Miękisz nowy podlegający sądowi powiatowemu w Radymnie.
 6. Wiszenka.
 7. Nikłowice podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.
 8. Wylewa podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.
 9. Jasiennica solna podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobycz.
 10. Wierczany.
 11. Zawadów podlegający sądowi powiatowemu w Stryju.
 12. Dniestrzyk hołowiecki.
 13. Turka (miasteczko) podlegające sądowi powiatowemu w Turce.
 14. Mchawa podlegająca sądowi powiatowemu w Baligród.
 15. Nowa wieś.
 16. Łodzinka dolna.
 17. Dobrzanka.
 18. Krayna.
 19. Łodzinka górna.
 20. Leszczawa górna podlegająca sądowi powiatowemu w Birczy.
 21. Pawłokoma podlegająca sądowi powiatowemu w Dynowie.
 22. Majdan średni.
 23. Majdan graniczny.
 24. Dobrotów podlegający sądowi powiatowemu w Delatynie.
 25. Podhorki podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.
 26. Ładzkie.
 27. Lazarówka.
 28. Barysz z Puźnikami podlegający sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
 29. Markowa.
 30. Babeze podlegające sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
 31. Bukówna podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
 32. Sokulec podlegający sądowi powiatowemu w Potoku złotym.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—50 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—32 poszczególnionych w biurze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części jakie prawa zastawu służebności, lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to co do majątności tabularnych wyżej pod I. 1—50 wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancji, zaś co do posiadłości pod II. 1—32 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1890 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensy przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że, było ono wiadomem z jakiej rezolucji sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Kwów, dnia 4 stycznia 1889.

SIMONOWICZ w. r.

Konkursa.

L. 1351

(1159 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 43 „Gazety Lwowskiej” ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę systemizowanego dyktarysta tabularnego, przy sądzie krajowym we Lwowie, z dniem 25 marca 1889 upływa.

Lwów, 18 lutego 1889.

Kuratele.

L. 6909

(1147 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Piotra Babię z Trybuchowic marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanawia się Iwana Komańczuka z Trybuchowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, dnia 25 sierpnia 1888.

Upadłości.

L. 6987.

(1155 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek należący do księgarń we Lwowie w rejestrze handlowym dla pojedynczych firm zaprotokołowanej pod firmą „K. Łukasiewicz”.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu dr. Zawadzkiemu c. k. radcy Sądu kraj. jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. ad. dr. Leonarda Nowackiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 marca 1889, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakiegobądź pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, jako handlowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 7 marca 1889 i podać ją na terminie na dzień 2 kwietnia 1889 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej”.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 18 lutego 1889.

Licytacje.

L. 20025

(1166 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Zimmermanna, względnie tegoż spadkobierców przynależnej w sumie 112 zł. wa. z należycie dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części gruntu pod nk. 246 w Tarnowie na Zawału położonego, wyk. hip. l. 134 ks. gr. dla gminy Tarnów objętego, oraz części gruntu nk. nieoznaczonego do folwarku Kantorya należącego, objętego wykazem hipotecznym l. 494 ks. gr. gm. kat. Tarnów według poz. 1 kr. wk. do Zuzanny i Lechowskiej 2 Hołyńskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 29 marca 1889 i w dniu 3 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 3625 zł. 92 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym gruntu sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakiegokolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 10 pr. ceny szacunkowej t. j. 363 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 7 lutego 1889.

L. 2329. (1185 1—3)

Celem wydzierżawienia należących do funduszu łań. Seminarium w Przemyśle dóbr Załuże, w Cieszanowskim powiecie, na dalszy sześciolatek okres czasu, to jest od 24 marca 1889 do 24 marca 1895, odbędzie się w c. k. Starostwie w Cieszanowie w dniu 12 marca 1889, od 9 godz. przed południem począwszy, publiczna licytacja, przy której do 12 godz. w południe przyjmowane będą także oferty pisemne, należycie ostemplowane, które mają zawierać wadium w wysokości 10 pr. ofiarowanego czynszu dzierżawnego i oświadczenie, iż oferent wszystkim znanym mu warunkom licytacji poddaje się.

Rubryki dochodów z tych dóbr, są następujące:

I. Dochód z gruntów, obejmujących według arkusza posiadłości gruntowej (wyk hipot. l. 508) w płaszczynie:

- | | |
|----|--------------------------------|
| a) | 142 morgów 1405 s. ornych pól, |
| b) | 119 " 1177 s. łąk, |
| c) | 1 " 160 s. ogrodów, |
| d) | 8 " 396 s. pastwisk, |

Razem 271 morgów 1538 s.

II. Dochód z propinacji.

Inwentaryalny wysiew obejmuje 5 korey 10 garncy pszenicy, 29 korey żyta.

Dzierżawca jest również obowiązany do pozostawienia na zasiew wiosenny, w ziarnie 11 korey 16 garncy jęczmienia, 36 korey hreczki, 38 korey owsa, 16 garncy grochu i 12 garncy siemienia.

Jako cenę wywołania ustanawia się przeciętny czynsz dzierżawny z ostatnich lat 12 w kwocie 2300 złr. w. a., podatek gruntowy i domowy ponosić będzie fundusz seminarzycki.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, z uwagą, że chęć dzierżawienia mający, mogą w dniach poprzednich w godzinach urzędowych, przeglądać warunki licytacyjne w tutejszym c. k. Starostwie.

Cieszanów, dnia 19 lutego 1889.

L. 15850 (1217 1—3)

Dnia 27 lutego 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 27 marca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lk. 378 w Sniatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Josia Schächtera własnej na rzecz Abrahama Wojniłowera pto 500 zł. z p. n.

Cena wywołania 540 zł.

Wadium 44 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Schäfera w Sniatynie. Sniatyn, dnia 28 grudnia 1888.

L. 1240 (1230 1—3)

S p r o s t o w a n i e

Tutejszo sądowy edykt z dnia 30 sierpnia 1888 l. 2605 umieszczony w Gazecie Lwowskiej nr. 34. 36 i 37 w sprawie egzekucyjnej Ogólnego rolniczego kred. Zakładu dla Galicji i Bukowiny pto 452 zł. 84 ct. z pn. prostuje się co do nazwisk egzekutorów że pierwszy nazywa się Kotyk, a nie Kotyska, zaś drugi Kluka a nie Kluska.

Rudki, dnia 20 lutego 1889.

L. 14914 (1191 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 3331 zł. 93 ct. i wierzytelności Karola Musioka w kwocie 20.000 zł. aw. dnia 5 marca 1889 i 19 marca 1889 o godzinie 10tej rano w biurze I. tegoż sądu odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Pawła wykazem hipotecznym 49 objętych dotąd na imię Ksawerego Gajewskiego zapisanych a w drodze spadku na rzecz nieletniego Mieczysława Gajewskiego przypadłych, a to przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę szacunkową przy drugim terminie i poniżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 95113 zł. 14 ct.

Wadium wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mandyczewskiego.

Stanisławów, 31 grudnia 1888.

L. 6206 (1194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jossia Langsama w kwocie 40 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 7 marca 1889 11 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Hrycia Maślannego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej pod lk. 21 w Płonnej położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 180 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Jan Bachmann w Bukowsku.

Bukowsko, 10 stycznia 1889.

L. 5983

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności Eliasza Pintera w kwocie 271 zł. odbędzie się dnia 7 marca 1889 i dnia 11 kwietnia 1889 o godzinie 10tej rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jeka Pasnera z Nowotańca własnej, wyk. hip. 169 tej gminy kat. która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. wa. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 50 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Euzebiusz Czerepaszyński, kandydat notaryalny w Bukowsku.

Bukowsko, 10 stycznia 1889.

L. 4 (1228 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8go marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 38 według wyk. hip. nr. 272 ks. gr. Wojniów Hrynia Hreczucha a wedle wyk. nr. 273 ks. gr. Wojniów Paraski Hreczuch własnej, na rzecz c. k. uprz. g. lic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 228 zł. 77 ct. zpn.

Cena wywołania posiadłości wyk. hip. 272 kwota 305 zł.

Wadium 30 zł. 50 ct., zaś posiadłości objętej wyk. hip. 273 kwota 457 zł., wadium 45 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniowie.

Wojniów, 22 stycznia 1889.

L. 5087 (1220 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 145 według wykazu hipotecznego nr. 327, 328 i 329 księgi gruntowej Wojniów Wasyla, Fedia, Zofii, Nykoły, Stefana i Paraski Bełejów i Maryi z Bełejów Baczynskiej własnej na rzecz c. k. uprz. w. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 562 zł. 55 ct. z pn.

Cena wywołania posiadłości wykazu hipotecznego 327 kwota 200 zł. posiadłości wykazu hipotecznego 328 kwota 500 zł. posiadłości wykazu hipotecznego 329 kwota 300 zł.

Wadium 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniowie.

Wojniów, dnia 23 listopada 1888.

L. 5089 (1221 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 207 według wyk. hip. N. 66 ks. gr. Wojniów Michała Bełaja Stefanownego własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 183 złr. 1 ct. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadium 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniowie.

Wojniów, 23 listopada 1888.

L. 5090 (1223 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1889 nawet poniżej takowej licytacja realności wykazu hipotecznego nr. 13 księgi gruntowej Wojniów objętej Wasyla Baranowskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. w. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 17 rat po 9 złr. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadium 25 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniowie.

Wojniów, 23 listopada 1888.

L. 10756 (509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jakóba Sonnenscheina do małż. Joachima i Gitli Buchnerów w kwocie 1500 złr. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 kwietnia i 9 maja 1889 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności

l. 190 w Chrzanowie dłużników własnej.

Cena wywołania 3050 złr. ct.

Wadium 305 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jak również kuratorem niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu reszty spadkobierców Antoniego Kaszyckiego jest adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Zygmunta Kepplera.

Chrzanów, 29 października 1888.

L. 2726 (1094 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 3 kwietnia 1889 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 8 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 315, według wyk. hip. 1125 gminy kat. Chorostków Józefa Zabińskiego własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, pto 16 rat po 12 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadium 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Felicyana Polanckiego.

Kopeczyńce, dnia 30 maja 1888.

L. 15811 (627 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 1 kwietnia 1889 i 6 maja 1889 zawsze o godz. 10 przed południem publiczna licytacja nietabularnej realności pod l. 80 w Korzelicach Jurka Iwaśków względnie jego leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Bronisława Strzeleckiego pto 25 złr.

cena wywołania 115 złr.

Wadium 11 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Sąd powiatowy

Przemysły, 12 stycznia 1889.

L. 7967 (1144 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie, zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocińskiej w kwocie 117 złr. aw. zpn. odbędzie się w dniach 4 kwietnia i 9 maja 1889 zawsze o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 16 w Brzozowie wyk. hip. l. 811 tej gminy objętej Jana i Julii Szymańskich własnej.

Cena wywołania 1015 złr.

Wadium 101 złr. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Brzozów, 11 stycznia 1889.

L. 12656. (1142 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie a to 15 rat pożyczkowych po 6 zł. w. a. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a. od dnia 15. czerwca 1881 począwszy, do dnia 15 czerwca 1886, każdego 15 lute go, 15 czerwca i 15 października do zapłaty zapadłych wraz z procentem zwłoki po 10 pr. od dnia zapadłości każdej pojedynczej raty pożyczkowej aż do dnia zapłaty bieżącymi z kosztami egzekucyjnymi w kwocie 7 zł. 92 ct., 15 zł. 15 ct. w. a. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 99 gminy Bącza z Kuniną objętego, 4/128 części ciała hipot. wykazem hipot. lic. 68 tejże gminy objętego, — 4/64 części ciała hipotecznego, wykazem hipoteczn. 110 tejże gminy objętego, i 2/10 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 113 tejże gminy objętego, dłużnika Jana Klimczaka (syna Stanisława) własnych na 249 zł. 62 ct., 67 zł. 40 ct., 56 zł. i 25 zł. 98 ct. w. a. oszacowanych w 2 terminach, mianowicie: w dniu 2 kwietnia 1889 i w dniu 3. maja 1889 roku, każdym razem o godzinie 10ej rano.

Wadium wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 27 listopada 1889.

L. 8420. (1175 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Michałowi Grządzielowi, celem ściągnięcia 26 rat po 27 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji realności dłużnika Michała Grządziela pod lic. kons. 66 w Mikłaszowie położonej, wykazem hip. l. 117 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa terminy na dzień 3 kwietnia 1889 i na dzień 8

maja 1889, każdym razem o godzinie 10ej rano.

Wadium wynosi 90 zł.

Cenę wywołania stanowi, kwota 900 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedana zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądać w tutejszym sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem, z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 30. listopada 1888 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacji i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Łazara Morawskiego z Mikłaszowa.

Winniki, 15 grudnia 1888.

L. 8294 (934 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 marca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1889 i poniżej takowej licytacja realności l. 101 spadkobierców po Wasylu Łukowym własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłaceniu 110 złr. 91 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadium 30 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

Żurawno, 10 grudnia 1888.

L. 12311 (989 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włośc. 13 rat po 6 złr. 50 ct. zpn. i reszty kapitału 82 złr. 84 ct. z 10-pr. od 8 lutego 1886 bieżącymi i premią ogniową po 62 ct. aw. z kosztami egzekucyjnymi 8 złr. 2 ct. i 11 złr. 82 ct. aw. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego whl. 69 gminy Świdnik objętego dłużnika Wincentego Janusza własnego w 2 terminach mianowicie w dniu 29 marca 1889 i w dniu 3 maja 1889 każdym razem w o godz. 11 rano.

Wadium wynosi 30 złr. aw.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze Sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 20 grudnia 1888.

L. 18806 (853 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 87 złr. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/3 części realności pod l. k. 240 w Tarnowie na Zawału położonej do dłużniczej masy spadkowej Leiby Zweiera należacej

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 marca 1889 i 26 kwietnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 109 złr. 33 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 10 złr. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1888.

L. 12004 (988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego 5 rat po 5 zł. 89 ct. i kapitału 87 zł. 61 ct. i 8 złr. 60 ct. wa. z pn., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. wyk. hip. l. 4 gminy Leka objętego dłużników Wojciecha i Anieli Kogutów własnego na kwotę 200 zł. wa. oszacowanego w 2 terminach, mianowicie w dniu 29 marca 1889 i w dniu 7 maja 1889 każdym razem o godzinie 11 rano.

Wadium wynosi 20 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Nowy Sącz, 13 grudnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8871. (888 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Strumiłowej podaje do wiadomości, iż dnia 20. lutego 1886 zmarł Hryć Kozak w Stryhanecz z pozostawieniem rozporządzenia ostatecznej woli.

Sąd, nieznając miejsca pobytu Iwana Kozaka, wzywa go, iżby tenże w przeciągu roku jednego, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł deklarację swą do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wawrykiem Tracz dla niego ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kamionka Strum. 25 listopada 1888.

L. 7366. (871 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Bendeta Kranza i Wolfa Lerner, iż przeciw nim pod dniem 22. listopada 1888 do l. 7366 wnieśli Salomon i Anna recte Chana Kranz pozew o zapłacenie kwoty 1000 zł., wskutek czego dla nich kuratorem Tomasz Witkiewicz c. k. notaryusza w Brzozowie ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 3. kwietnia 1889 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Bendeta Kranza i Wolfa Lerner, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęli albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielili informacji albo wreszcie innego ustanowili sobie pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Brzozów, 31 grudnia 1888.

L. 25409 (1066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie wzywa niewiadomych z pobytu Jana Słowika, Maryę, Mikołaja, Ewę, Annę i Wojciecha Słowików względnie Wiktorę z Wolaków Słowików jako opiekunkę czworga ostatnich, aby w ciągu roku oświadczyli się do spadku po Janie Słowiku w Jodłowie szespanowskiej 10 maja 1888 zmarłym, inaczej spadek ten będzie pertraktowanym z ich kuratorem Michałem Słowikiem i deklarowanymi spadkobiercami.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1888.

L. k. 167 (1099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 12 lipca 1888 L. 8021 dla niewiadomego z miejsca pobytu Elki Apfel kuratorem p. Izidora Kozowera.

O czym się też w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, dnia 28 stycznia 1889

L. 6605. (1177 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Romana Chwaliboga, że adwokat dr. Borowski, jako kurator masy spadkowej śp. Maryi 1-o Jerschlowej 2-o Chwalibóg, wniósł przeciw niemu i innym spadkobiercom śp. Teofila Chwaliboga pozew egzekucyjny l. 6605/88 o zapłacenie kwoty 4385 złr. w. a. z pn., na który wyznaczono do rozprawy termin na dzień 20 marca 1889 o godz. 10 rano.

Wzywa się zatem Romana Chwaliboga, aby ustanowionemu dlań kuratorowi drowi Józefowi Nowakowi, kandydatowi notaryalnemu w Wojniczu, potrzebnych środków do obrony udzielił, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Wojnicz, 29 stycznia 1889.

L. 4272. (1008 2—3)

Do spadku po Grzegorz Drzale, zmarłym w Jasionce, dnia 16 maja 1887 bez ostatniej woli rozporządzenia, powołana jest Apolonia Drzał, z miejsca pobytu i z życia niewiadoma.

Wzywa się więc takową, aby w przeciągu 1 roku i 6 tygodni o miejscu swego pobytu c. k. sąd zawiadomiła, inaczej pertraktacja po Grzegorzu Drzale z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Furmanem z Wysoki, przeprowadzona zostanie.

Głogów, 11 grudnia 1888.

L. 5262 (1012 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż Mendel Brod zmarł 10 marca 1885 w Izbiskach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobierczyni Błumy Brodowej nie jest wiadome, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego oznaczonego w sądzie się zgłosiła i deklarację do spadku wniosła, o ile, że w razie przeciwnym pertraktacja z zgłaszającymi się spadkobiercami i dla niej w osobie Eisiga Broda ustanowionym kuratorem ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 5 listopada 1888.

L. 7028. (1011 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Biegeleisena zawiadamia się, że pod dniem 5 listopada 1888 wniósł Abraham Aberdam przeciw niemu prośbę o egzekucyjne przyznanie na własność odpowiedniej kwoty na zaspokojenie dłużnej należności 50 złr. z pn. z sumy od masy spadkowej śp. Julii hr. Krasickiej jemu się należacej, a rezolucja tej prośbie przychylna doręczona została kuratorowi p. Władysławowi Krasickiemu, c. k. notaryuszowi w Radomyślu dlań ustanowionemu.

Wzywa się go zatem, aby sądowi innego zastępcę wskazać, inaczej sam skutki zaniedbania sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 15 stycznia 1889.

L. 17492. (1023 2—3)

Dnia 18 lutego 1854, zmarł w Pogórskiej woli Jan Łabno, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Nieobecna i z miejsca pobytu niewiadoma córka jego Reginę z Łabnow Klichow, której kuratorem jest Adam Tchórz, wzywa się, aby się do spadku tego zgłosiła, albowiem po upływie czasu przepisane, spadek ten jako bezdziedziczny, wys. skarbowi Państwa wydanym będzie.

C. k. sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, 9 października 1888.

L. 4900. (1026 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że na dniu 18 października 1867 zmarł w Tokarni Franciszek Hobot, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu synów tegoż Jakóba i Wawrzyńca jest niewiadome, przeto wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się do tego spadku, gdyż po upływie tego czasu, postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich w osobie Walentego Hobota ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 16 listopada 1888.

L. 1619. (1059 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Wincentego Jakóbowskiego, jako to: Jędrzeja Jakóbowskiego, Apolonię Szymbkiewiczową, Teklę Sykutowską i Maryę Jakubowską, iż w skutek wniesionego pod dniem 29 stycznia 1889 l. 1619 przez Reisle i Naftalego Goetzów o uznanie za właścicieli parceli l. k. 502 pozwu, kuratorem dla nich adw. dr. Jan Stec z zastępstwem adw. dra Glasera ustanowiony i temuż pozew rzeczony doręczony został.

Tarnów, 7 lutego 1889.

L. 7716. (1054 2—3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomą Zofię Adamecykową wzywa się, aby do spadku po ojcu Piotrze Jagusiaku w Woli stałejkiej z pozostawieniem testamentu dnia 20 lipca 1887 zmarłym, w terminie jednorocznym się oświadczyła, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z jej kuratorem Wojciechem Łepą przeprowadzone i spadek na zasadzie testamentu przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 30 grudnia 1888.

L. 5646. (939 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Golca, aby do spadku po swej matce śp. Katarzynie Golcowej, zmarłej w Kowalowach, w przeciągu roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań w osobie adw. dra Steca w Tarnowie kuratorem dalej pertraktowany będzie.

Tuchów, 18 stycznia 1889.

L. 352. (940 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Zabawy, w sprawie egzekucyjnej Maryanny Klimczakowej przeciwko Marcinowi Zabawie, pto 500 złr., kuratorem Jana Sowę z Meszyny Opackiej.

Tuchów, 24 stycznia 1889.

L. 9. (866 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Jakubiszyna, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włos. w likwidacji przeciw Józefowi i Piotrowi Jakubiszynom pto 130 złr 11 ct. a. w., ustanowiono dla niego kuratora w osobie Aleksandra Tomaszewskiego w Gródku, któremu możliwe środki obrony podać winien, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam ponosić będzie.

Gródek, 15 stycznia 1889.

L. 2505. (957 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionej rzekomo

książeczki wkładkowej lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 27, na imię Stanisława hr. Dzieduszyckiego z wkładką 1000 złr. w. a., na dniu 8 października 1876 wystawionej, aby takową w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tut. sądowi przedłożył, ileż po upływie powyższego czasokresu, książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

We Lwowie, 16 stycznia 1889.

L. 566. (1151 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele mają jaką pretensję do spadku po księdzu Teodorze Janikowskim, gr. kat. plebanie w Łuce, dnia 12 grudnia 1887 z pozostawieniem testamentu zmarłym, ażeby celem zgłoszenia i wykazania swoich roszczeń, dnia 19 marca 1889 o godz. 9 przed poł. w sądzie tut. się stawili lub do tegoż dnia prośbę swoją pisemnie wnieśli, w przeciwnym razie bowiem, skoroby spadek ze zgłoszonymi wierzycielami wyczerpany został, nie będą mieli już żadnej dalszej pretensji do takowego, chyba im prawo zastawu służyło.

Obertyn, dnia 31 stycznia 1889.

L. 6597. (1157 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Bernharda Schreibera, że przeciw niemu został dnia 16 lutego 1889 l. 6597 na rzecz Samuela Klarmanna, wydany nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 432 złr. 27 ct. a. w. z przn.

Gdy miejsce pobytu Bernharda Schreibera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Nathansohna, a tegoż zastępcą adw. p. dra Raresa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa więc zatem Bernharda Schreibera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 16 lutego 1889.

L. 15014. (938 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 1 listopada 1887 zmarła w szpitalu w Krakowie Karolina z Cieleckich 1-o Belewederowa 2-o Frechowa, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy jej sądowi nie są znani, wzywa się wszystkich, którzyby do pozostałego po niej spadku pretensję rościć sobie zamierzali, aby w przeciągu roku, od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, prawa swe spadkowe w tutejszym sądzie wykazali i stosowną deklarację do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratora masy w osobie pana dra Zygmunta Kepplera, adwokata w Chrzanowie ustanowiono, ze zgłaszającymi się przeprowadzonym i onym w miarę ich praw przyznany zostanie, a nie przyznana część lub gdyby się nikt nie zgłosił, cała pozostałość jako dobro bezdziedziczne, Wys. skarbowi wydana będzie.

Zarazem wzywa się wszystkich tych, którzyby jako wierzyciele do masy spadkowej śp. Karoliny 1-o Belewederowej 2-o Frechowej pretensje mieli, aby w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ pretensje swe w tut. sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nie zgłaszający się, o ile nie nabyli prawa zastawu, na wypadek, gdyby masa spadkowa przez zgłoszone wierzycieli wyczerpaną została, żadnych więcej pretensji do rzeczony masy spadkowej, rościć sobie nie będą mogli.

Chrzanów, 14 grudnia 1888.

Doniesienia prywatne.

PARCELE 1235

do sprzedania przy ulicach Mickiewicza, Brajerowskiej, Podewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej, również kamienice przy tych ulicach. — Bliższych informacji udziela, jak też dotyczący plan sytuacyjny zawierający również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. rezydentów bezpłatnie Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Brajerowska 10.

Na sprzedaż 518 kamienica trzypiętrowa

o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnymi warunkami. Wiadomość u Włosa Karasińskiego w kancelaryi notaryalnej. ul. Trzeciego Maja L. 8.

Poszukuję wspólnika oraz zawiadowcę fachowego renomowanego handlu towarami mieszanych na prowincyi. Kapitał wymagany 2 do 4 tysięcy złr. Ewentualnie i sklep do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia adresować Sp. H. R., ul. Krasickich 9, Lwów. 543

SKŁAD KAWY ARTURA KOSCIKIEGO

pod gołdem

WE LWOWIE.



Chorążyczyna 1. 22.

we Lwowie

ulica Chorążyczyna L. 22

poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70 i zł. 1.80, na prowincję 4¼ kilo zł. 8.70 i zł. 9.15 franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 5741

Kołojskie koleje lokalne

(1233)

Zastanowienie ruchu.

W skutek zamieci śnieżnych został ruch wszelkich pociągów na wszystkich liniach kołojskich kolei lokalnych dnia 22 lutego b. r. aż do odwołania zastanowiony.

Lwów, dnia 22 lutego 1889.

C. k. uprz. Towarzystwo kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej jako zarząd ruchu.

Następujący list dziękczynny nadesłał J. O. książę: Szanowny Panie!

Ekstrakt olejny do uszu

wynaleziony przez c. k. sekundaryusza dr. Schipka, wyleczył mnie z mojej bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem przy obleżeniu Sebastopola. — Dzięki temu środkowi, uzyskałem znów, jakby sposobem czarodziejskim zupełnie mój słuch, za co składam Panu publicznie moje podziękowanie i każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek. Najoddźny szluga

Książę Jan Gintow.

Ekstrakt olejny do uszu

wynaleziony przez c. k. sekundaryusza dr. Schipka, nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece Plotra Mikolascha we Lwowie. 38

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Fiaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Dörlera synowie, następcy)

w Wiedniu, I., Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygm. Ruckera, w Wąże w apt., w Kołomyi Sten. Zia apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysockiński. 1653

SOLITER wyciszenie niesławne wyciszenie włosów w dwóch godzinach przez kąpiel głowy w oleju Soliter. — Wiednia, nagroda srebrna medalowa, przyjęty w szpitalach Paryskich. Główna sprzedaż w wieloletniej aptece Soliter. — W Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego.

MAŚĆ NASKÓRKA MOULIN

W PARYŻU

Maść ta leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściami ciała porosty włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

W aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiorskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 4142

HISTORIA Literatury polskiej na tle dziejów narodu skreślona przez Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studiach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, przystępnym dla wszystkich. Czytelnicy przekonają się (jak już pewnie koło prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującym uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studiach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historia Literatury polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednym z dzieł, których braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece, choćby najskromniejszej. Aż by zaś uczynić jej nabycie **Historia Literatury wychodzi zesztytami, drogą prenumeraty.**

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów, objętości mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-vo. Cena zeszytu z 5 arkuszami druku, czyli 8 str. złożonego, 50 k., z przesyłką pocztową 10 k. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincji najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów rs 3 k. - 0, lub na 12 rs. 7 k. 20; wysyłać się zaś będą po dwa zeszyty razem. Piewsze 3 zeszyty już wyszły, dalsze w odstępach miesięcznych wychodzić będą. 2053

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii **pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa**

a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.

Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszką) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowaniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemysła. 1728

M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemysłu.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swoją wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo	1-0
" melange	" "	1-80
Suszong, wyborowa	" "	2-
" najlepsza	" "	3-
Melange, karawanowa	" "	4-
Fu-Czu Fu Nr. I.	" "	4-20
" Nr. II.	" "	4-60
" Nr. III.	" "	6-
K. & S. Popow tunc 1 r.	20 k.	2-40
" " 2 r.	50 k.	3-
" " 2 r.	50 k.	3-75
Wysiewki, wyborowa	1/2 kilo	1-60
" H. prima	" "	1-80
" non plus ultra	" "	2-0

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 619

**Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEŃ MEŹKICH
Pawła Piątkowskiego**
we Lwowie, plac Halicki L. 13.

Wielkie dzięki za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię wyposażoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesienne i zimowe** u miarkowanych cenach. Zaopatrzylam mianowicie w gotowe i tanie suknie meżskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct i wyżej.

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony meżskie 3 złr. 50 ct. Kamizelki 2 złr. 50 ct.
Wykonwane oraz wszelkie zamówienia w miarę i z prowincją akuracjami i po umiarkowanych cenach.

PAPIER WLINSKI
NIEOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH. 9
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.

W bardzo dobrym gatunku, po taniej cenie, do każdego użytku przydatną
Oliwę rosyjską do maszyn
kilogram 28 ct.
przy odbiorze oryginalnej beczki 100 kilo złr. 24, franko beczka, poleca 346
Alojzy Hübner, Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.
Skład fabryczny produktów dla gospodarstw wiejskich i domowych.

Pomarańcze.

25 do 30 sztuk żółte z Messyny złr. 1.80
15 do 20 " olbrzymio duże z Jaffy " 1.70
5 do 40 " najwyborniejsze czerwone " .99
50 do 60 " wonne mandaryny " 2.20
40 do 50 " najwyborniejsze cytryny " 1.60
w 5-kilogr. koszykach rozsyła pocztą za pobraniem
należności franko, bez żadnych wydatków dla
odbiorcy 273

R. Maiti, w Tryeście.



L. MAREK

Lwów, Rynek L. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nad onych fabryk Bösendorfera, Heitzmana i d.

Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancja.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wdoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu chorałowego, zasad muzyki i harmonii. II. Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowane do występów koncertowych i teatralnych. 7

Najbardziej cenione 7781
perfumy do chustek etc.

Lohsego „Extracts quadruples“:

LOH-EGO Margiöckchen,

LOH-EGO Heliotrope blanc,

LOH-EGO Gold Lilie.

Nowość! Nowość!

LOH-EGO „Was ihr wollt.“

Gustaw Lohse

Jägerstrasse 46 Berlin.

Nabyć można we wszystkich aptekach, jak również we wszystkich znacniejszych handlach perfumeryjnych i galanterijnych.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

K a s y

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** 672

Katalogi darmo i opłatnie.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania

marglarnie

Aleksander

HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.

Katalogi gratis i franko. 672

WOJSKO POLSKIE z 1831 roku

Edycja popularna K. Kozłowskiego w Poznaniu.

Cena za egzemplarz kartonowy in 4-to zł. 1 ct. 25. — Cena za egz. w folio na pięknym papierze odręcznie kolorowany w tece zł. 7.50. Książka ta zawiera 10 tablic w drzeworycie podług wzorów p. W. Mottego, które przedstawiają kilkadziesiąt postaci wojskowych. Dodany jest także tekst objaśniający: Krótki pogląd na wojsko polskie od najdawniejszych czasów aż do 1830 r. Treściwy rys działań wojskowych w 1831 r. Piękne przykłady poświęcenia i męstwa żołnierza polskiego. Pieśni i wiersze odnoszące się do 1831 r. O mundurach wojska polskiego. 103

Zamówienia przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie jak i n. podpisany wydawca i nakładca

K. Kozłowski,
Poznań, ulica Długa, L. 8.

Księgarnia O. Zukerkandla i Syna
w Złoczowie

za nadesłaniem przekazem pocztowym 20 centów rozsyła wszędzie franko

wydane swym nakładem dziełko:

Sp. Następca Tronu Arcyksiążę

RUDOLF.

Pamiętka Jego życia i zgonu.

Skreślił M. M. Z portretem. 1034

W księgarniach do nabycia po 20 ct.

Wielki wybór

wzorków na kartonach, kwiatów, zwierząt, pejzaży itp. do malowania olejno i akwarelowo, deszczułka i kartony gruntowane do szkiców i studyów pod olejne malowidła, płótno malarskie na metry i naciągane na ramach we wszystkich szerokościach, statugi, pendzle, olejki, werniksy, i w ogóle wszelkie przybory malarskie, jakoteż wosk do modelowania

utrzymuje na składzie handel

Józefa Hanke

Lwów, Rynek, 38,

pod „Czarnym Psem“.

1139

Saskie
Ponczochy i Skarpetki
dla pań, mężczyzn i dzieci
poleca handel płócien
Jana Riedla
we Lwowie.

Dom Hermann Lachapelle
J. BOULET i SP. sukcesorowie, Inżynierowie—Konstruktorowie

ulica Boindot 31-33 (Boulevard-Ornano 4-6) w PARYŻU

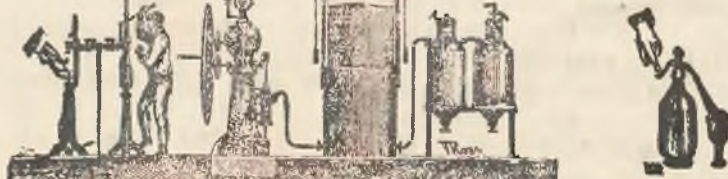
Krzyż Legii Honorowej w 1838 r. — 13 dyplomów honorowych od roku 1868 do r. 1888.

MASZYNY NIESTANNE

do wyrabiania napoi gazowych — wody secerskiej — limoniady — soda-water — win

musujących, piwa etc.

Jedynie srebrzone wewnątrz.



Syfony o wielkiej i malej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia. Podręcznik dla wyrabiającego napoje gazowe, cena 6 franków. Wysyłka franko prospektów.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i w magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYCIU

PARFUMERIE ORIZA

DE L. LEGRAND
Dostawca Rosyjskiego Cesarzowskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Biel i oświeca skórę, spęda i niszczy pieg.

SAVON ORIZA
Doktora O. Réveit, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat eleganci.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE
CRÈME-ORIZA
DE NINON DE LENCLOS
Fournisseur de plusieurs Cours
RUE S^{te} HONORE, PARIS

Plus de Tintures Procrées p. cheveux blancs
ORIZALINE
nadaje włosom i brodzie bezwzględnie ich pierwotny kolor.

207 rue S^{te} HONORE, PARIS

Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie płami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE S^{te} HONORE, A PARIS.

We Lwowie w składach aptecznych pp. M. Kolascha i Wewiórskiego.

7487

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych państwowych i gminnych, na kaucje i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez dobieżania prowizji.